

Zaraz po północy dowódca idącego w przodzie kutra torpedowego polecił wachtownemu radarzyście włączyć stację i podał mu odpowiedni sektor obserwacji. Z powyższego można było wnioskować, że okręty znajdowały się już blisko miejsca, w którym wykonać miały swoje zadanie.

Sprowadzało się ono do grupowego uderzenia torpedowego na zespół idących w osłonie okrętów „nieprzyjaciela”. Zdawano sobie przy tym sprawę, że walka artyleryjska z jednostkami osłony będzie nieunikniona. One bowiem stanowią będą najistotniejszą przeszkodę utrudniającą kutrom torpedowym podejście na odpowiednie zbliżenie z celem i odpalenie torped.

Niemniej jednak nie tracono wiary w powodzenie akcji. Noc była tym razem ich sprzymierzeńcem, pod jej osłoną łatwiej przecieć zaskoczyć przeciwnika i zadać mu skuteczny cios.

Uważnie wpatrzony w ekran stacji radiolokacyjnej specjalista II klasy st. mar. Jan Kowalezyk z chwilą wykrycia w zasięgu radaru celów dokładnie sklasyfikował je, określił ich kolejność, meldując o tym jednocześnie na pomost.

— Obserwować cel nr 1 — rozkazał dowódca podwładnemu. Jednocześnie polecił swojemu zastępcy, by szczegółowo określił elementy manewrowe. Od tej chwili radarzysta podawał w równych 30-sekundowych

Kmdr ppor. J. Joachimczak

Salwy w środku NOCY

odsłepach czasu dane o celu, które wraz z wyliczonymi przez zastępcę dowódcy okrętu elementami, dotyczącymi jego szybkości i kursu, stanowiły dla dowódcy kutra podstawę do wyliczenia kąta biegu nastawionego potem na celownika. Natomiast dane o szybkości celu oraz szybkości torpedy pozwoliły oficerowi ustalić jej kąt wyprzedzenia, nieodzowny przy wyliczeniu kursu bojowego okrętu.

— Namiar 302 stopnie, odległość 10 kabli — brzmiał kolejny meldunek radarzysty. Potem przekazywał podobne coraz częściej, co pól kabla aż do kulminacyjnego momentu ataku.

Nie próżnował też torpedysta okrętowy st. mar. Andrzej Wieczorek. Już znacznie wcześniej, z chwilą podniesienia na maszcie odpowiedniego sygnału kodu flagowego, przygotował on torpedę do odpalenia. A więc nastawił właściwą głębokość torpedy, założył ładunek prochowy do komory naboowej, zwolnił torpedę od stoperów oraz zdjął pokrywę z wylotu wyrzutni. Kiedy wszystko było gotowe, torpedysta mógł zameldować dowódcy — wyrzutnie torpedowe... przygotowane!

Moment zadania ciosu „nieprzyjacielowi” stawał się coraz bliższy. Przedarłszy się przez osłonę zespołu przeciwnika, kutry torpedowe, tworząc odpowiedni szlak bojowy, przygotowywały się właśnie do końcowej fazy swego zadania. Załogi upewniły się o tym z chwilą podania przez radio sygnału do rozpoczęcia ataku.

Okręty położyły się wreszcie na wyliczony uprzednio kurs bojowy. Załogi były wyraźnie podniecone. Z ogłuszającym szumem i dudnieniem silników, przy wygaszonych światłach pozycyjnych i szybkości ponad 30 węzłów pomknęły śmigłe kutry torpedowe naprzód. Z każdą sekundą zmniejszała się odległość dzieląca je od celu. Zastygł w bezruchu na swym stanowisku przy wyrzutni torpedysta, wyczekujący ostatecznej decyzji dowódcy.

Odległość KT do okrętu przeciwnika nie przekraczała chyba 5 kabli, kiedy wzbija się wysoko w górę czerwona rakietka i niemal w tym momencie dowódca kutra nacisnął w dół rączkę, umiejscowioną na pomoście skrzynki strzelniczej elektrycznego odpalenia. Czynność tę wprost machinalnie zdublował natychmiast st. mar. Wieczorek przez pociągnięcie odpowiedniej dźwigni przy aparacie torpedowym.

Lekki wstrząs okrętu i charakterystyczny głośny szum upewnił wszystkich o odpaleniu. Wydłużone sylwetki torped zniknęły przed dziobem okrętu, podążając swoim kursem do celu. KT natychmiast uczynił odpowiedni zwrot idąc kontrkursem na oddalenie od atakowanego przeciwnika. — Torpedy opuściły wyrzutnie... — meldował wtedy torpedysta na pomost bojowy. W swoim czasie odpaliły też do celu pozostałe okręty grupy.

Ten pełen napięcia moment akcji bojowej elektryk nawigacyjny mat Bogdan Szelański upamiętnił w kutowym dzienniku zdarzeń krótką adnotacją „...godzina 0048 odpalono torpedę”.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 149 (7719)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 27, niedziela 28 czerwca 1970 r.

Posiedzenie plenarne KW PZPR w Krakowie

Dyskusja nad zadaniami w dziedzinach —
● ochrony mienia społecznego
● bezpieczeństwa i porządku publicznego

Dziś, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR w Krakowie — Cz. Domagały, odbywa się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone omówieniu zadań instancji i organizacji partyjnych oraz organów państwowych i organizacji społecznych w zakresie ochrony

mienia, poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego w regionie krakowskim.

W posiedzeniu udział biorą: członek KC PZPR, kierownik Wdz. Administracyjnego KC — St. Kania, z-ca członka KC PZPR, minister sprawiedliwości — St. Walczak, z-ca członka KC PZPR, wiceminister spraw wewnętrznych, Komendant Główny MO, generał brygady — T. Pietrzak, Generalny Prokurator PRL — K. Kosztirko.

Referat wygłosił sekretarz KW PZPR — K. Barwacz.

Gdy oddajemy dzisiejszy numer „Echa” do druku — na posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Krakowie trwa dyskusja. (bp)

Jubileusz Marynarki Wojennej

Dziś odbywają się w Gdyni główne uroczystości jubileuszu 25-lecia Marynarki Wojennej. Centralnym ich punktem będzie uroczysta akademia, w której wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i wojskowych. Przybędą również dowódcy zaprzyjaźnionych flot i armii. Bawiące w Gdyni załogi, przybyłych z przyjacielską wizytą, okrętów radzieckich i NRD od rana zwiedzają Trójmiasto, odwiedzając miejsca upamiętnione bojami polskich żołnierzy i marynarzy podczas ostatniej wojny.

Cały rok spędził pod ziemią

Absolutny rekord świata w niezwyklej konkurencji — długości pobytu w grocie pod ziemią ustanowił jugosłowiański speleolog-amator, 35-letni elektryk z Belgradu, Milutin Veljkovic. 24 czerwca minęło 365 dni od czasu, gdy Veljkovic zszedł do grotu Samar w zachodniej części gór Svrlijskich. Co więcej, oświadczył on, że nie zamierza jeszcze wyjść na powierzchnię ziemi. Chce pozostać w grocie do 29 września br. czyli 463 dni — tyle ile wynosi jeden rok hydrologiczny.

„Mołnia 1” i „Kosmos 350” na orbitach

W piątek w ZSRR wprowadzono na orbitę kolejnego sputnika łącznościowego — „Mołnia 1”. Wczoraj też w ZSRR wystrzelono sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos 350”.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

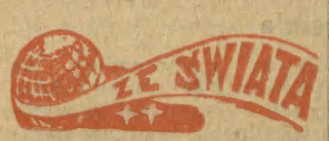
Fundacja załogi KGR nr 1 Chrzanów

Z Chrzanowa nadeszła nowa deklaracja związana z naszą akcją: załoga Kierownictwa Grupy Robót nr 1 w Chrzanowie Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych ufundowała książeczkę mieszkaniową PKO dla jednej z wychowanek Domu Dziecka w Krzeszowicach. Informację razem z pisemną deklaracją przekazał „Echu” przedstawiciel KGR nr 1 — P. Bogusław Tabiej. Serdecznie dziękujemy!

Jordania i Irak odrzucają plan amerykański

KAIR. Rzecznik rządu jordańskiego oświadczył w piątek w Ammanie, że stanowisko rządu

wobec nowych propozycji amerykańskich jest identyczne ze stanowiskiem zajętym w czwartek przez prezydenta Nasera. Rząd jordański — stwierdził rzecznik — domaga się realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r., która przewiduje wycofanie sił izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.



RZECZNIK SYRYJSKI oświadczył w piątek wieczorem, że wojska syryjskie w północnym sektorze frontu (wzgórze Golan) po wykonaniu zadania bojowego, wycofały się na linię wstrzymania ognia.

STANY ZJEDNOCZONE przeprowadziły w piątek 22 w tym roku podziemną próbę nuklearną na poligonie w stanie Nevada.

PREMIER HOLANDII — Petrus de Jong podał do wiadomości, że wybory powszechne odbędą się 28 kwietnia przyszłego roku.

PLENUM KC KPCZ zaaprobowало usunięcie A. Dubczeka z KPCZ, odwołanie go ze stanowiska deputowanego Izby Ludowej i zwolnienie z funkcji ambasadora CSRS w Turcji.

PENTAGON oświadczył, iż od początku interwencji amerykańskiej w Indochinach, w tym rejonie zaginęło bez wieści 1.406 żołnierzy USA.

Rzecznik dodał, że zainteresowane kraje arabskie kontaktowały się między sobą w sprawie nowych propozycji USA.

Również z Bagdadu donoszą, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że Irak odrzuca nowe propozycje USA. Propozycje amerykańskie spotkały się z ostrą krytyką prasy irackiej.

Szach Iranu z wizytą w Rumunii

Wczoraj przybył z wizytą oficjalną do Rumunii szach Iranu, Mohammed Reza Pahlawi.

W pierwszym dniu pobytu złożył on wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu.

Znów uprowadzono samolot na Kubę

MEKSYK Nieznani sprawcy dokonali w piątek porwania samolotu kolumbijskich linii lotniczych, zmuszając go do lotu na Kubę. Samolot ten z 83 pasażerami i 4 członkami załogi odbywał rejs z miasta Cucuta do Bogoty.

Potężne starcia i demonstracje w Irlandii Północnej

LONDYN. W Łucej z piątku na sobotę zaarešowano Bernadette Devlin, najmłodszą posłankę do parlamentu brytyjskiego, która reprezentuje Irlandię Północną. W związku z tym w miastach Irlandii Północnej doszło do potężnych demonstracji i starć. W stan pogotowia postawiono oddziały wojskowe.

Powódź w Syjamie

LONDYN. Długotrwałe deszcze stały się przyczyną wylewu wezbranych rzek w Syjamie. W ciągu tygodnia w prowincjach Północny Udorn i Loey utonęło 13 osób, w tym 10 dzieci. Straty materialne spowodowane przez powódź sięgają 17 mln dolarów.

Gigantyczna fala uszkodziła łódź „Ra-2”

Gigantyczna fala uszkodziła papiusową łódź „Ra-2”, na której garstka śmiałków pod dowództwem Thora Heyerdahla kończy podróż przez Atlantyk. Fala zламаła 2 wiosła sterowe łodzi. Uszkodzenie zostało zreperowane i łódź po kilku zmianach kursu płynie nadal ku wyspie Barbados. W tej chwili „Ra-2” znajduje się o 300 mil dalej niż „Ra-1”, łódź papiusowa, na której Heyerdahl żeglował w zeszłym roku.

Pierwszy koncert konkursowy i pierwsze gwizdy w opolskim amfiteatrze

Nasz specjalny wysłannik donosi:

Jeszcze wczoraj się opierałem. Nie chciałem przyłączyć się do malkontentów przepowiadających artystyczne fiasko Festiwalu. W tej chwili też jeszcze czepiam się — jak tonący brzytwę — resztek nadziei. Nie krzaczę ale muszę przyznać, że sprawdziła się spora część złych przewidywań.

„Przeboje sezonu” — pierwszy koncert konkursowy — składał się z piosenek dobrze nam znanych i raczej lubianych. Było w nim jednak kilka utworów, które znalazły się w koncercie chyba przez czysty przypadek. Reakcje publiczności były raczej beznamiętne. Dziwi to trochę, bo trudno przecieć słuchając przebojów, tak długo się rozgrzewać. Dopiero ostatnia piosenka „Orkiestry dętej” w wykonaniu Haliny Kunickiej przyjęta została ze szczerym entuzjazmem.

Niezawodni byli jak zwykle „Skaldowie” nie mający już chyba absolutnie konkurencji wśród zespołów beatowych. Z plejady znakomitości, które występowały wczoraj z różnym powodzeniem, chciałbym jeszcze wyróżnić Andrzeja Dąbrowskiego — wykonawcę piosenki „Zielono mi”. Jest on, jak dotąd, najciekawszą indywidualnością Festiwalu. W sumie powodu do zachwytu nie było.

ANDRZEJ URBAN CZYK

Trwające już od tygodnia niezwykle w Danii upały zmęczyły już bardzo misia polarnego, który zamiast zabawić publiczność odwieczną ZOO w Kopenhadze, uciął sobie dłuższą drzemkę. CAF — AP — telefono



Przygotowania do konferencji europejskiej można przenieść na grunt praktyczny

Memorandum uchwalone na naradzie ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego w Budapeszcie

Rządy Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważają za niezbędne poinformować zainteresowane państwa o swych poglądach, które — ich zdaniem — odpowiadałyby interesom przygotowania i zwołania konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

W najnowszym memorandum, są przekonane, że zwołanie konferencji europejskiej w wyniku wspólnych wysiłków wszystkich zainteresowanych państw byłoby istotnym czynnikiem odprężenia, wzmożenia bezpieczeństwa i rozwoju pokojowej współpracy w Europie.

Podkreślają one z zadowoleniem, że w toku dwustronnych i wielostronnych konsultacji i wymiany poglądów nastąpiło zbliżenie stanowisk zainteresowanych państw co do szeregu ważnych zagadnień związanych z konferencją europejską. Wyniki konsultacji i wymiany poglądów wskazują, że propozycje wysunięte w Pradze w październiku 1969 roku stworzyły podstawę do tego, aby już w najbliższym czasie przenieść prace przygotowawcze do konferencji europejskiej na grunt praktyczny i obok dwustronnych rokowań przystąpić także do wielostronnych form przygotowań do konferencji europejskiej. Pożądanym jest bezpośredni udział zainteresowanych państw we wszystkich etapach przygotowań i organizacji konferencji w takich formach, jakie zostaną uznane za celowe, w tej liczbie w formie odpowiednich przygotowawczych spotkań przedstawicieli tych państw.

Memorandum omawia dotychczasowy przebieg przygotowań i warunki, w jakich konferencja mogłaby przynieść konkretne rezultaty, po czym stwierdza:

Rządy, występujące z ni-

Jean P. Sartre cieszony

PARYŻ
Znany filozof francuski Jean Paul Sartre został w piątek aresztowany przez policję, w momencie, gdy na jednej z ulic paryskich rozdawał maolistowskie materiały propagandowe.

Z kraju

PRZEBYWAJĄCA w naszym kraju bułgarska delegacja wojskowa przybyła w piątek do Poznania. Goście zwiedzili miasto i zakłady „H. Cegielski”.

W OBECNOŚCI zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — J. Szydłaka i sekretarza KC PZPR — St. Olszowskiego, odbyło się w piątek uroczyste zakończenie kolejnego rocznego studium Centralnej Szkoły Partyniej przy KC PZPR.

W WARSZAWIE odbyła się pod przewodnictwem prokuratora generalnego PRL — K. Kosztirki narada prokuratorów wojewódzkich, poświęcona omówieniu wytycznych Rady Państwa w sprawie działalności organów prokuratury i wymiaru sprawiedliwości.

Zabytkowe kamienice Krakowa wracają do dawnej świetności

Remont Pasażu Bielaka w pełnym toku

Wczoraj w towarzystwie dyr. nacz. mgr S. WITKOWSKIEGO i dyr. d/s technicznych Miejsk. Zjedn. Przeds. Remontowo-Budowlanych inż. K. MAZURA dokonaliśmy rekonesansu w kamienicach przy Rynku Gl. 9 i ul. Stolarskiej 5 w Krakowie, gdzie — jak już informowaliśmy — prowadzone są wieloletnie prace mające na celu ratowanie i odnowę tych starych zabytkowych budowli.

Wszystko zaczęło się tu od umocnienia w sposób niezwykle kunsztowny mocno nadwężonych fundamentów i dolnych partii murów, które trzeba było dodatkowo spinać solidnymi, stalowymi klamrami. Potem przyszła kolej na parterowe i górne kondygnacje. Wymieniono i wzmożniono wiele fragmentów rozsypanych

się, dramatycznie wręcz popękanych murów, ułożono nowe stropy, sufity, podesty schodowe, dachy. Gruntownej przebudowie uległy wszelkie pomieszczenia mające zarówno służyć celom mieszkalnym, jak też różnym instytucjom i placówkom handlowo-usługowym.

Jak wiadomo, obie kamienice łączy ze sobą Pasaż Bielaka. Otóż on również jest przedmiotem szczególnych zabiegów remontowych i modernizacyjnych. W parterowych pomieszczeniach znajdują się sklepy, cocktail-bar i kino non-stop na ok. 90 miejsc. Na 1 piętrze część pomieszczeń przeznaczona zostanie na jedną z większych w Krakowie, kawiarni. Podwórce zostanie pokryte starym brukiem, wydobytym swego czasu z remontowanego Małego Rynku. Nad częścią podwórza rozpięty zostanie nowy świetlik (krakowski „Mostostal” wykonuje odpowiednie stalowe konstrukcje).

Ze szczególnym pietyzmem odnawia się i zabezpiecza, odkryte w czasie remontu zabytkowe relikty: stare stropy, portale drzwiowe i okienne, fragmenty murów wykonane z gotyckiej cegły.

Równocześnie już częściowo odnowa wchodzi w rejon budynków nr 10 przy Rynku Gl. i nr 7 przy ul. Stolarskiej. Przede wszystkim zabezpiecza się spękane mury sąsiadujące z aktualnie odnawianymi obiektami, przebijając do niektórych wnętrza, poszerzając w ten sposób np. metraż kawiarni. Już przy okazji tych robót odsłonięto w budynku przy Rynku Gl. 10 — zabytkowe stropy i fragmenty polichromii. Po sfinalizowaniu prowadzonych aktualnie robót, renowacja obejmie dalsze kamienice zamknięte pasmem ulic Siennej, Stolarskiej, pl. Dominikańskiego, Grodzkiej i Rynku Gl. (bp)

Czy nawrót do samochodów o napędzie parowym?

• NOWY JORK.
Amerykanie zamierzają podjąć produkcję krótkiej serii eksperymentalnych samochodów o napędzie parowym. Firma Lear Motor Corporation, jest zaawansowana w konstrukcji takich pojazdów. Jednak, początkowy entuzjazm dla samochodów parowych mocno zmalał. Winę ponoszą głównie trudności technologiczne w produkcji małych, lekkich a jednocześnie niezawodnych i dostosowanych do natychmiastowej pracy, urządzeń napędowych.

Od niedzieli...

Sprawom przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie poświęcono niedienią ważki dokument, setki a może i tysiące godzin strawionych na bezładnych dyskusjach i podróży mediacyjnych różnych polityków. Wszystko okazało się bezwartościowe, nic nie znaczące. I oto pojawia się nowy plan, nowa „inicjatywa”, która — jak można by sądzić — uwzględni wszystkie dotychczasowe doświadczenia zdobyte w czasie czteroletnich sondażi pokojowych. Niestety, nowy pokojowy plan w wydaniu amerykańskim w istocie rzeczy nic nowego nie wnosi, jest powtórzeniem starych koncepcji, tyle tylko że zmodyfikowanych na korzyść Izraela.

Dziś USA przedstawiają swój własny program rozstrzygnięcia kwestii bliskowschodniej. Ten najlepszy, ten który powinien usatysfakcjonować i agresora i kraje przez niego napadnięte.

Czy ów plan był konsultowany z Izraelem dostępne nam źródła nie mówią. Bo, że z krajami arabskimi na jego temat nie rozmawiano — to rzecz pewna. Sęk wszakże w tym, że zarówno Izrael, choć został protekcyjnie potraktowany w planie, jak i pozostałe zainteresowane strony nie widzą w nim nic co mogłoby je zainteresować, co mogłoby stanowić podstawę do jakiejś rzeczowej dyskusji. Izrael zapowiada sprzeciw częściowy, przede wszystkim w odniesieniu do punktu w sprawie „wycofania”, kraje arabskie traktują go, jako skierowany swym ostrzem przeciw nim, a przywódcy palestyńskiego ruchu partyzanckiego uważają, iż w ogóle w żadnym tego rodzaju projekcie nie może być mowy o powrocie do status quo sprzed 1967 r.

W sumie inicjatywa Rogersa, bo on to przedstawił ten plan, uważana jest w krajach arabskich, a także i w wielu

innych za nowy trick propagandowy, który ma spełnić rolę zasłony dymnej dla dalszego dozbajania Izraela przez Stany Zjednoczone.

Tak więc pozostawmy tę nową pokojową „inicjatywę” na bok i zwróćmy jedynie uwagę na pewną dość istotny moment, który przy tej okazji się wyłonił. Jest nim stwierdzenie przywódców palestyńskich, że nie zaakceptują żadnej propozycji, która wnosiłaby o przywrócenie stanu sprzed czerwca 1967 r. Ich zdaniem idzie dalej — domagają się utworzenia takiego państwa, w którym na zasadach równoprawnych mogliby

żyć razem z Izraelczykami. Ponieważ partyzanci palestyńscy stanowią dziś siłę, z którą muszą się liczyć także i kraje arabskie (przykład — Jordania) bieg przyszłych wydarzeń w tym rejonie świata może nas jeszcze nieraz zaskoczyć i zadziwić.

Jak dotąd nie znane jest jeszcze stanowisko w kwestii bliskowschodniej nowej ekipy rządowej Wielkiej Brytanii. Premier Heath zakończył dopiero formowanie swego rządu, w skład którego wchodzi młodsi politycy, na ogół mało

Sesja Rady Narodowej miasta Krakowa

Zadania wychowawcze szkoły, rodziny i środowiska

W drugim punkcie obrad: zmiany w trybie sprzedaży i podawania alkoholu

Jak informowaliśmy, w dniu wczorajszym odbyła się sesja Rady Narodowej m. Krakowa. Podstawowym tematem obrad sesji były zagadnienia związane z zadaniami szkoły, rodziny i środowiska w zakresie wychowania dzieci i młodzieży w naszym mieście. Po wysłuchaniu referatu, koreferatu i przeprowadzeniu dyskusji — radni podjęli uchwałę, która — mając na względzie konieczność stworzenia lepszych warunków do jednolitego systemu wychowania — precyzuje dalsze kierunki pracy.

Następnym punktem obrad sesji RN m. Krakowa była zmiana uchwały w sprawie zakazu sprzedaży i podawania alkoholu na terenie miasta.

Z propozycją uchwały zapoznał zebranych zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa E. Góra, uzasadniając konieczność pewnych zmian. W wyniku przeprowadzonych analiz stwierdzono, że w okresie stosowania dotychczasowej uchwały znacznie wzrosła sprzedaż alkoholu, a specjalnie napojów zawierających więcej niż 18 proc. Równocześnie w świetle danych MO stwierdzono, że znacznie wzrosła ilość melin, w których można kupić alkohol o każdej porze dnia i nocy. Zmieniły się także dni nasilenia wypłat.

Nowy projekt dopuszcza sprzedaż alkoholu w soboty, oraz sprzedaż napojów zawierających do 18 proc. alkoholu w dyżurnych sklepach winno-cukierniczych w dni ustawowo wolne od pracy. Pozostawia w mocy zakaz sprzedaży w dni nasilenia wypłat (10, 15, ostatni dzień miesiąca, w wypadku jeżeli są to dni świą-

teczne; zakaz dotyczy dni bezpośrednio poprzedzających z wyjątkiem 30 kwietnia i 31 grudnia) oraz wprowadza szereg istotnych ograniczeń. Należy do nich zakaz sprzedaży alkoholu w sieci detalicznej codziennie w godzinach od 6 do 11 i 19 do 22, zakaz podawania alkoholu w lokalach kat. II i III, sprzedających posiłki typu obiadowego we wszystkie dni tygodnia w godzinach 13—16. W lokalach kat. I wolno podawać w dni „bezalkoholowe” tylko wyborowe i gatunkowe w kieliszkach po 25 g z zakąską do każdego kieliszka, w lokalach kat. II nie wolno podawać w dniach nasilenia wypłat, natomiast w dni wolne od pracy — tylko wódki gatunkowe w kieliszkach po 25 g podobnie jak w kat. I, w kat. III nie wolno podawać wódki w dniach nasilenia wypłat i wolnych od pracy.

Z sali koncertowej

„Jutrznia” Penderckiego wydarzeniem pamiętnym

Do la sprawodawcy muzycznego nie lada to satysfakcja wiecznie kronikarsko dla tzw. potomności fakt, iż prawykonanie nowo napisanego przez współczesnego kompozytora utworu muzycznego gromadzi w Krakowie bez mała pięćdziesiątka publiczności... To prawda, że dziś samo już nazwisko Penderckiego przyciąga tłumy, że światowe echa jego sukcesów — jakich dotąd nie miała w tych rozmiarach muzyka polska —

fascynują rodaków (swoje chwalebny dopiero wtedy, gdy pochwalą jej obcy...), ale wszystko to ma swoje głębokie przyczyny: spotkania z twórczością Penderckiego dają słuchaczowi szeroką skalę doznań przede wszystkim emocjonalnych.

Tej muzyki nie można słuchać obojętnie ani śledzić jej toku wyłącznie w „wyzumowany” sposób: działa ona na sferę uczuciową odbiorcy, wzrusza go, pobudza do skupienia, kontemplacji. A o takie przeżycia — dziś — w świecie muzyki współczesnej — wcale nie łatwo.

Toteż nie dziwne, że polskie prawykonanie „Jutrznii” Penderckiego w Krakowie, stało się ogólnopolskim wydarzeniem nr 1 bieżącego sezonu muzycznego. W kościele św. Katarzyny, przemienionym na salę koncertową, znalazł się wczoraj — poza rodzimymi krakowskimi miłośnikami muzyki — polski świat kulturalny w szerokiej swej reprezentacji z całego kraju; był też i sam kompozytor.

Kilka słów o samym utworze... Geniza artystyczna „Jutrznii” wywodzi się z cerkiewnej liturgii wielkosobotniej, kontemplacyjnych obrzędów i rozmyślań o cierpieniu, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu, głębokich w swym humanistycznym sensie. Kanwa liturgiczna służy tu jednak kompozytorowi tylko jako impuls twórczy, całość przetwarza on swobodnie, w dowolnych wyborach i układach. Muzyka — bardzo ciekawa: obok wyraźnych pierwiastków cerkiewnego starostawianiskiego autentyku — własne charakterystyczne cechy stylu twórczego Penderckiego w konstrukcjach technicznych i współbrzmieniach, łatwo uchwytnie, zwłaszcza w organizacjach dźwiękowych chóru, instrumentów smyczkowych, niekiedy w głosach solowych.

W wykonaniu „Jutrznii” pod skłębieniami kościelnymi pozwoliło na uzyskanie szczególnego — i chyba bezwzględnie koniecznego — artystycznie — nastroju, klimatu odbioru, specjalnych efektów brzmieniowych: pogłosy, „napętnienie”, narastanie i oddalanie dźwięku, rozmieszczenie chórów i solistów w różnych miejscach nawy — itp.

Od strony technicznej wykonanie było doskonałe, chór (przygotowanie — Adam Pałka) śpiewał pięknie brzmieniem, precyzyjnie, sugestywnie, orkiestra grała bardzo dobrze; no, a głosami znakomitych solistów (Stefania Woytowicz, Krystyna Szczepańska, Kazimierz Pustelak, Bernard Ładysz i włoski bas Borys Carmeli) — śpiewających z najwyższą możliwością do osiągnięcia kultura wokalna — doprawdy można było się zachwycić. Głównemu realizatorowi z za dyrygenckiego pulpitu — dyr. Jerzemu Katlewiczowi — gratulować trzeba zarówno świetnego prowadzenia „Jutrznii”, jak i tak udanego końcowego akordu, zarazem artystycznego uwiecznienia tegorocznego sezonu muzycznego w Krakowie. Polskie prawykonanie „Jutrznii” Penderckiego, to wydarzenie historyczne, które długo się będzie pamiętało.

JERZY PARZYŃSKI

Plenum KD PZPR — Stare Miasto

Film zagał dyskuse o aktualnych problemach samorządu robotniczego

Nowa strategia rozwoju gospodarczego zwiększa wydatnie odpowiedzialność organów przedstawicielskich za efekty funkcjonowania przedsiębiorstw, za postep ekonomiczny, od którego — jak wiadomo — zależy będzie wzrost zarobków.

Przygotowanie samorządów robotniczych i spółdzielczych do realizacji wynikających z nich zadań było tematem wczorajszego posiedzenia plenarnego KD PZPR Kraków-Stare Miasto.

Na podstawie dociekań specjalnych komisji stwierdzono: w ostatnich latach organy samorządowe przedsiębiorstw i spółdzielni współdziałały z kierownikami zakładów w pracach zmierzających do polepszenia gospodarności. Najbardziej skutecznym tego wyrazem była ich działalność w okresie przygotowywania projektów planu na następną pięcioletkę. Podobne wnioski nasuwają wyniki współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Nie znaczy to jednak, że wykorzystuje się już wszystkie możliwości aktywizowania załóg.

W mniejszych przedsiębiorstwach zaobserwować się daje nieprzyswajanie należytej wagi do zadań produkcyjnych. Np. w Miejskim Przedsiębiorstwie Robot Drogowych narady te w ogóle nie są protokołowane; zgłaszane wnioski przedstawiciele dyrekcji zapisują sobie w notesach.

Podobne zastrzeżenia budzi działalność części samorządów spółdzielczych. Rady Spółdzielni zbyt mało uwagi poświęcają ocenę metod i stylu pracy zarządów oraz kształtowaniu właściwych stosunków międzyludzkich w zakładach.

Przyjąta uchwała wskazuje drogę dalszego zwiększania roli organów samorządowych zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i społeczno-wychowawczej.

Wczorajsze plenum KD miało nieszaślony przebieg. Zamiast referatu wyświetlono film pt. „Miejsce dla jednego”. Przedstawione w nim konflikty, w połączeniu z materiałami dostarczonymi już wcześniej członkom plenum, okazały się bardzo płodnym zagajeniem dyskusji.

Obradom przewodniczył i sekretarz KD PZPR — St. Gąciarz. W dyskusji głos zabrał m. in. sekretarz CRZZ T. Jaworski. (ajk)

Plan czy zasłona dymna?

...do soboty



Jedyna w środkowej Europie Pustynia Błędowska

pozostanie na miejscu czy zniknie w chodnikach kopalń?



Pustynia Błędowska jest unikalnym tworem przyrody, jedyną prawdziwą, choć miniaturową pustynią nie tylko w naszym kraju, ale w całej środkowej Europie. Dzięki działaniu różnorodnych czynników i w miarę upływu czasu powoli powstawała jej dzisiejszy kształt: rozległy obszar piaszczystych wydm w otulinie sosnowych lasów, przecięty smugą bujniejszej roślinności wzdłuż brzegów Białej Przemszy.

Niestety, istnieniu pustyni ma położyć kres najbliższa przyszłość: stąd właśnie będzie się na dużą skalę eksploatować piasek podszkockowy dla potrzeb górnictwa. Ta decyzja budzi zrozumiałą sprzeciw działaczy ochrony przyrody. Nie tylko zresztą działaczy, bo w pewnym sensie godzi w dobro ogólnospoleczne. W dobie uprzemysłowienia i urbanizacji staramy się chronić w miarę możliwości całość naturalnego środo-

wiska przyrodniczego, ale jest rzeczą zrozumiałą, że specjalna opieka należy się tworam i zjawiskom wyjątkowym. Dla Pustyni Błędowskiej jeszcze krytyczna godzina nie wybiła, jeszcze jest czas — choć to ostatnie miesiące — aby sprawę powtórnie przeanalizować, szukając rozwiązania, które pogodziłoby interesy ochrony przyrody z wymaganiami gospodarki.

Tym bardziej warto i trzeba to zrobić, że wokół sprawy nagromadziło się sporo niejasności.

Wojewódzki Konserwator Przyrody w Krakowie jeszcze w 1962 r. wystąpił z wnioskiem o utworzenie rezerwatu pod nazwą „Pustynia Błędowska”. Miałby on obejmować obszar około 760 ha, a więc znaczną — i z przyrodniczego punktu widzenia najciekawszą — część pustyni: źródła Białej Przemszy, wydmy piaszczyste, z wyjątkowo wysokimi formacjami i przylegającą do nich otulinę lasów. W granicach rezerwatu znalazłyby się także stanowiska endemicznego, reliktoowego gatunku — warzuchy polskiej, rosnącej właśnie w wywierzyśkach rzecznych Białej Prze-

mszy i pobliskich źródłach źródleńskich. Projekt uzgodniony był z władzami terenowymi i złożony w Ministerstwie Leśnictwa.

Dość długo przyszło czekać na odpowiedź, zważywszy, że obecnie mamy już rok 1970. Wreszcie Ministerstwo odpowiedziało proponując przyznanie pod rezerwat powierzchni... 25 ha. Różnica zaskakująca i nie do przyjęcia, gdyż tak mały rezerwat nie dawałby w ogóle obrazu pustyni.

Min. Leśnictwa rzadko kiedy stosuje tak drastyczne cięcia w stosunku do zgłaszanych projektów rezerwatów. Z reguły wnioski są akceptowane, czasami z niewielkimi korektami. W wypadku pustyni Błędowskiej sprawa okazała się jednak skomplikowana, gdyż do pokazanych zasobów piasku zgłosiło pretensje Ministerstwo Górnictwa.

I tu właśnie dochodzimy do owych niejasnych okoliczności (Dokończenie na str. 4)

Powiadają: ojciec, matka, dzieci, mąż, żona, córka, syn. Określają: mam kochającego męża, wspólną żonę, kochaną mamusię, tatusia. Mówią o dzieciach: kochani, dobrzy, wdzięczni. Mówią też: skąd to się takie wzięło, złe, egoistyczne, podle. Mówią o rodzicach: zawdzięczamy im wszystko, są dla nas najdroższymi istotami. Ale są tacy, którzy oskarżają: podle żyli z sobą i podle traktowali mnie; nienawidzę ich.

Rodzina. Rodzinny dom. Wielkie słowa. Mówimy: „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”. Czy jednak w każdym domu dzieje się jednakowo dobrze? Czy w każdej rodzinie gości radość, zadowolenie, zrozumienie, miłość rodziców do dzieci i miłość dzieci do rodziców?

Jest jeszcze jedno ważne słowo: WYCHOWANIE. To ono warunkuje postępowanie rodziców wobec siebie, ono kształtuje i decyduje o obliczu duchowym, moralnym, charakterologicznym, intelektualnym i fizycznym dzieci, ono wreszcie jest podstawą dobrze lub źle układających się stosunków w rodzinie, w pracy, w szkole.

Wychowanie w rodzinie

Wielkie słowo — rodzinny dom

Na rodzicach (przede wszystkim) ciąży odpowiedzialność za właściwe wychowanie swych dzieci. Rodzina bowiem kształtuje postawę (cechy, reakcje, dyspozycje) dziecka, która decydująco wpływa na jego przyszłość, powodzenie życiowe, aspiracje, ambicje i szczęście osobiste. To rodzice w pierwszym rzędzie przygotowują dziecko do aktywnego uczestniczenia i konsumowania kultury, rozbudzają zainteresowania światem wiedzy, zaspokajają potrzeby dzieci, pomagają im w życiowym starciu.

Mając świadomość tych funkcji i zadań, jakie spoczywają na rodzicach, musimy równocześnie wiedzieć, że współczesna rodzina coraz dalej odbiega od jej pojęcia w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, gdzie mąż „był panem i władcą”, a żona posłuszną kurą domową.

W rodzinie zawsze zachodzą i zachodzą istotne przemiany. Niektórzy obecnie mówią o kryzysie rodzinnym. Jest to pogląd mylny. To, że zmniejsza się władza męża i ojca, że żona staje się jego intelektualnym i zawodowym partnerem, że rodziny są mniej liczne, że coraz więcej funkcji wychowawczych przejmuje państwo i społeczeństwo (przedszkola, szkoły, organizacje, kluby kultury i sportowe), że zmniejsza się oddziaływanie religii na rodzinę i jej postępowanie, wzrasta liczba kobiet pracujących zawodowo, a nawet i to, że rośnie liczba rozwodów — świadczy nie o kryzysie małżeństwa i rodziny, a o istotnych, dynamicznych przemianach społecznych i cywilizacyjnych, które przebudowują oddziaływając na kształt i model współczesnej rodziny.

Rodzice jednak nie zawsze chcą zrozumieć i docenić znaczenia zachodzących przemian i odpowiednio się do nich przystosować i ustosunkować. Wciąż trwają w tradycyjnych metodach wychowywania. Powoduje to szereg niepowodzeń dydaktycznych, błędów wychowawczych, trudności w znalezieniu z dziećmi wspólnego języka, wreszcie konfliktów między rodzicami a dziećmi, które w następstwie przynoszą obu stronom często ból (Dalszy ciąg na str. 4)

Czytelnicy „Echa” zadecydują

Jaka melodia brzmieć będzie z wieży zegarowej ratusza kazimierzowskiego?

W „Echu Krakowa” z dnia 13/14 VI br. pisaliśmy o projekcie uruchomienia na wieży gmachu Muzeum Etnograficznego przy pl. Wolnica (mieszczącego się — jak wiadomo, w dawnym kazimierzowskim ratuszu) specjalnego mechanizmu, który dostojnie wybijający godzin uzupełniał będzie, wygrywając jakąś melodię.

P. Ludwik Ostroga, mistrz mechaniki precyzyjnej MPK, który w czynie społecznym już całkowicie wyremontował i usprawnił mechanizm starego zegara, wysuwając powyższy pomysł, stwierdził w rozmowie z przedstawicielem „Echa”, że nie zamierza wykorzystywać sposobów nowoczesnej techniki w postaci magnetofonu i głośników, lecz pragnąłby wykonać urządzenie wzorowane na dawnych mechanizmach grających. Byłoby to zatem coś w rodzaju potężnej pozytywki.

W dyskusji z udziałem przedstawiciela Muzeum Etnograficznego wyłoniła się kwestia wyboru odpowiedniej melodii, związanej z naszym miastem, z tą historyczną częścią dzisiaj Krakowa, ongiś zaś bliźniaczego miasta — Kazimierza.

Wybór nie jest łatwy, gdyż istnieje niezliczona ilość melodii, pieśni i piosenek związanych z Krakowem. Część z nich została już wykorzystana do różnych sygnałów wywoławczych (np. Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia) i tych postanowiono już nie powtarzać w charakterze kuranta.

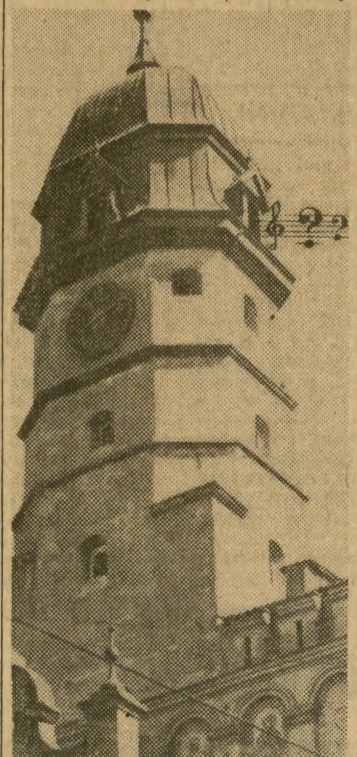
Sprawą tą postanowiliśmy zainteresować naszych Czytelników, których większość — jak przypuszczaliśmy — to ludzie rozmilowani w urokach starego Krakowa. I rzeczywiście! Już w kilka dni po opublikowaniu wspomnianego artykułu zaczęły do Muzeum Etnograficznego napływać pierwsze listy.

P. Henryk Wołowicz (Kraków, ul. Czysła 19) pisze m. in.:

„Jako kurant pozwolę sobie zaproponować melodię do piosenki o Krakowie, ułożonej przez Adama Polewkę. Jest to piosenka o charakterze wodewilowym, a w pobliżu znajduje się Teatr Kolejowy, który na swej scenie po mistrzowsku wystawia repertuar tego rodzaju. Jednocześnie — znaczącą tą piękną melodią owe miłe sąsiedztwo — uczciłibyśmy pamięć Adama Polewki, który kochał swój rodzinny Kraków, ułożył tak urocze słowa o nim”.

Dalsze listy napływają; wszystkie zawarte w nich propozycje rozpatrzone zostaną przez komisję, w skład której wejdą znawcy zagadnień z zakresu dziejów Krakowa, historii sztuki, muzykologii, etnografii.

Możliwe, że komisja wybierze kilka równoprawnych propozycji, z których ostateczny wybór pozostawimy plebiscytowi Czytelników „Echa Krakowa”. Oczywiście, to zależy



Oto wieża z ostatnim w Krakowie zegarem o jednej wskazówce; z wieży dzwoneczek będzie melodię wybrana przez Czytelników „Echa”. Fot. St. Zawadzki

od Was, jeżeli więc chcecie przyczynić się do wybrania najpiękniejszej, najbardziej trafnej w nastroju melodii, która rozbrzmiewać będzie nad dachami starego Kazimierza — piszcie (najlepiej na kartkach pocztowych) pod adresem Muzeum Etnograficznego w Krakowie, pl. Wolnica 1. (zaw.)

Teatr cieszy się w mieszkaniach stolicy Kraju Rad tak wielką popularnością, że pragnąc choć w zarysach oddać tutejszy klimat kulturalny, to czym się tutaj żyje, nie można wprost pominąć aktualnych wydarzeń scenicznych. Przedstawieniem, które stało się prawdziwą rewelacją tegorocznej wiosny jest spektakl „Romeo i Julii” reżyserowany przez Anatola Efrosa w Moskiewskim Teatrze Dramatycznym na Małej Bronnej. Ponieważ moskiewska prasa codzienna nie ma w zwyczajny zamieszczania recenzji z przedstawień bieżących (publikuje się wyłącznie co czas pewien zbiorcze omówienia życia teatralnego z okazji, na przykład, początku lub końca sezonu, czy też jubileuszu jakiegoś teatru albo artysty) jedynym sprawdzianem poziomu artystycznego danego spektaklu jest właściwie opinia publiczna. A ona oceniła nową inscenizację tragedii Szekspira niezwykle wysoko. O przedstawieniu Efrosa jest bardzo głośno. Mówi się o nim dużo i prawie wyłącznie w superlatywach. Przy Nikitskich Wrotach i na Twerskim Bulwarze, a więc na ulicach prowadzących do teatru na Małej Bronnej (też nazwa ulicy), w dniach, w których idzie „Romeo i Julia” zawsze pełno jest teatromanów dopytujących się, u szczęśliwców zmie-



DZIECI MYJCIE ZĘBY!
Robi to nawet słonica z tokijskiego ZOO — co prawda niezupełnie samodzielnie i przy użyciu specjalnej 80-centymetrowej szczotki, ale za to jak zabawnie wygląda! Pokaz mycia zębów w ZOO odbył się z okazji „Dnia Ochrony Zębów” — dorocznej akcji przeprowadzanej w całej Japonii.
CAF — Kyodo

Dramat córki i ojca

(Korespondencja własna z Moskwy)

Przed takimi wychowawcami, równie głupimi co tragicznymi, poświęcającymi najbliższych dla swych małostkowych ambicji przestrzegaj Szekspir. Przestrzegaj i Efros.

Spektakl jest niezwykle szekspirowski i bardzo rosyjski zarazem. Przyczynia się do tego ostrość reżyserskiej koncepcji i precyzja jej wykonania przez aktorów z jednej strony, a z drugiej — znakomity przekład Borysa Pasternaka. Można w przedstawieniu doszukać się cech wspólnych z filmem Zefiriellego. Nie wynika to jednak z jakiejś inspiracji Efrosa tym dziełem, lecz z podobnego u obu artystów uwarunkowania na to, co w tragedii powstałej kilkadziesiąt lat temu, jest wciąż aktualne dla nas.

Zresztą najlepiej ujął to sam Efros w rozmowie, którą przeprowadziłem z nim dla miesięcznika „Dialog”. „Wystawiam utwór napisany — powiedział reżyser — sto, dwieście, trzyście czy dwa tysiące lat temu, tylko wtedy, gdy uważam go za współczesny. Nie przyjmuję go jednak tak, jak widzi go podreżnik literatury. Wierność autorowi — owszem, ale tylko tak jak ja ją pojmuję. Jeśli odnosiłbym się do niego jak do świętości, nie dobrego z tego nie wyjdzie. Często

Przed takimi wychowawcami, równie głupimi co tragicznymi, poświęcającymi najbliższych dla swych małostkowych ambicji przestrzegaj Szekspir. Przestrzegaj i Efros.

Przed takimi wychowawcami, równie głupimi co tragicznymi, poświęcającymi najbliższych dla swych małostkowych ambicji przestrzegaj Szekspir. Przestrzegaj i Efros.

Zresztą najlepiej ujął to sam Efros w rozmowie, którą przeprowadziłem z nim dla miesięcznika „Dialog”. „Wystawiam utwór napisany — powiedział reżyser — sto, dwieście, trzyście czy dwa tysiące lat temu, tylko wtedy, gdy uważam go za współczesny. Nie przyjmuję go jednak tak, jak widzi go podreżnik literatury. Wierność autorowi — owszem, ale tylko tak jak ja ją pojmuję. Jeśli odnosiłbym się do niego jak do świętości, nie dobrego z tego nie wyjdzie. Często

słyszysz pouczenia, że do sztuki powinienem podchodzić mniej osobście. Nie rozumiem takiego stanowiska”.

Natomiast na pytanie, czym dla niego jest teatr jako taki, Efros odpowiedział: „Za pośrednictwem sceny i aktorów dzielę się z innymi ludźmi tym, co mnie jako człowieka i artystę dotyka do żywego. Tym, co sprawia mi ból i tym, co mnie cieszy. Pragnę, aby i inni podzieleni moje niepokoje”.

Kiedyś przekazałem Efrosovi wycinek z „Echa” poświęcony omówieniu jego spektaklu „Reszta jest milczeniem”, a granek do dziś w Teatrze Mossowietu. Bardzo się ucieszyłem, gdyż była to pierwsza drukowana ocena tego przedstawienia. W dodatku opublikowana w dalekim Krakowie. Dlatego też składając mu gratulacje z okazji „Romeo i Julii” pozwoliłem sobie złożyć i życzenia dalszych sukcesów artystycznych również od Czytelników naszej popołudniówki. Dołączam dziś do nich jeszcze życzenia wszelkiej pomysłowości z okazji przypadających w tych dniach czterdziestych piątych urodzin twórcy, uważanego przez wielu krytyków radzieckich za najwybitniejszą indywidualność teatru rosyjskiego po drugiej wojnie światowej.

ZBIGNIEW PODGÓRZEC

Cena Sfinksa

Cena kompletu KIK w prenumeracie na rok 1970 wynosi 110-110 zł na pokrycie poloty kosztów porto, czyli 120. Książki wysyłane są pocztą co drugi miesiąc. Prenumeratorka zyskuje sumę, którą dość trudno określić. Na przykład: jeżeli MacLennan pod tytułem POWRÓT SFINKSA kosztuje w wolnej sprzedaży 24 zł, a w prenumeracie — siedemnaście + 10/6 zł, czyli ca 18,67. Różnica około 5,33 zł razy sześć, czyli około 31,98 zł — rocznie, czyli równowartość około trzech kilogramów cukru lub około stu siedmiu papierosów marki „Giewont”. Zatożycisz, że różnica owa bywa w polowie przypadków (a nie wiem, czy możemy tak zatożyć) większa o pięć złotych, otrzymujemy zysk roczny w wysokości około 46,98 zł — rocznie; przyjmijmy dla uproszczenia liczbę czterdzieści osiem. Pytanie, czy oszczędność czterdziestu siedmiu złotych rocznie warta jest ryzyka nabycia kiepskiej książki, takie pytanie ująć wcale nie ma sensu, ponieważ czterdzieści siedem przez dwa — naście daje w wyniku niespełna cztery, a ja osobicie (i Państwo zapewne również) nie znam nikogo, kto by gotów był uprawiać jakikolwiek hazard, przewidując, że w najlepszym razie wygra cztery złote. Krótko mówiąc, jeśli istnieje jakiś prenumeratorka KIK-u, to istnieje ona dzięki czynnikom nadzwyczaj odległym od poziomu, pieniężnej rachuby. Człowiek, który staje w kolejce na pocztę, wypełnia przekaz PKO i wyciąga z portmonetki całe sto dwadzieścia złotych, zrzekając się równocześnie prawa samodzielnego wyboru, kupuje sobie tym samym coś całkowicie niewymierzonego w kategoriach gospodarczych — pewność i nadzieję. Jest to człowiek od lat naukowy do skutku braku papieru, które powodują błyskawiczne nikięcie rzeczy, jakie chciałby mieć, ponieważ inni (krewi i znajomi księgarzy) szczęściarze? snobi z dużą gotówką? nie wiedz dokładnie) już je posiadli i o nich mówią. Za sto dwadzieścia złotych kupuje on sobie pewność posiadania czegoś, co może okazać się pożądane i nadzieję, że możliwość się urzeczywistni. Czy w transakcji odgrywa również rolę poza- i ponad-towarzystwie oczekiwania

nie samotnego przeżycia, wstrząsu, katharsis? Lęk, że ominię mnie sprawa istotna, zdolna zmienić mnie i mój świat? Może, ale nie na pewno. A czy powinniśmy tym się martwić? Wręcz przeciwnie. Kto kocha sztukę, ten rozumie, że rola taniego luksusu wcale jej nie uwalnia, natomiast stwarza szansę. Tu piękne dzięki redaktorom Klubu Interesującej Książki za powieść MacLennana o Kanadzie. Podobno Hugh MacLennan (ur. 1907) uchodzi za klasyka literatury kanadyjskiej. Jeśli informacja ta jest prawdziwa, stanowi dobry materiał do rozmysłań o względności wszelkich ocen. Dowodzi, że każda społeczność tworzy sobie klasę wędle potrzeb. Hugh MacLennan wydał mi się pisarzem szlachetnym i uczuciowym, utalentowanym i sprawnym, ale prawie to samo dobył się chyba powieścią o Franciszce Sagan, choć mało kto odważyłby się przyznać jej rangę koryfeusza Francji. Mniejsza jednak o range. Przepuszczam, że o ruchu separatystów francuskich w prowincji Quebec można by napisać dzieło wielkie, jak tołstojowska WOJNA I POKÓJ, ale nie mam pojęcia, czy byłoby nim bardziej zaciekawieni. Przepuszczam, że w naszej prasie ukazało się sporo artykułów poświęconych nastrojom obywateli Quebecu, ale nie sądzę, aby ktokolwiek prócz zawodowych znawców zadał sobie trud ich czytania. Wątpię również w jakąś tębszą użyteczność takiego trudu. Hasło „System anglosaski wyzuwa narody z honoru, czyniąc je niewolnikami konsumpcji”, słabo przemawia do naszej wyobraźni i mało znam publicystów, którzy umieliby je nam wytłumaczyć. Hugh MacLennan ubiega się o nasze zainteresowanie dla sprawy bardzo egzotycznej i osiąga je, włączone — sprawa zaczyna nas obchodzić, znajdujemy poza dziwnymi hasłami treści zgola swojskie. Pewnie dlatego, że idee są znacznie łatwiej strawne, gdy poza nimi widać ludzi, ich mieszkania, miasta, ulice, łózka, samochody. MacLennan jest zresztą o tyle inteligentny, że ludzi, mieszkania, pejzaże, łózka i samochody uważa za równie ważne, jak idee. POWRÓT SFINKSA to książka do czytania, a nie chytry wstępniak do gazety. ANNA TARSKA

Jedyna w środkowej Europie Pustynia Błędowska

(Ciąg dalszy ze str. 3)
ci: jakim sposobem teren projektowanego rezerwatu został — bez wiedzy Woj. Konserwatora Przyrody — przydzielony Przedsiębiorstwu Materiałów Poddaszkowych w celu eksploatacji piasku? Formalnie i przepisowo, decyzją Prezydium WRN? Czy naprawdę tej sprawy nie można było uzgodnić z Woj. Konserwatorem Przyrody przed wydaniem wiążących postanowień? Ostatecznie w powiecie olkuskim piasku nie brakuje, więc różne warianty mogłyby wchodzić w grę, natomiast pustynia jest tylko jedna i eksploatacja zasobów niszczy ją bezpowrotnie. Ratunek jest jeszcze możliwy, ale nie ma co ukrywać, że trudności piętrzą się wiele. PMP eksploatację pustyni włączyło już do planów na la-

ta 1971—1985, na piasek ten liczą kopalnie, które muszą otrzymać odpowiednie ilości podsadzki. Min. Górnictwa uważa obszar niedosłego rezerwatu za teren górniczy i nie ma zamiaru zmienić swojego stanowiska — jak można wnosić z pisma wystosowanego ostatnio do Min. Leśnictwa. Mimo wszystko o Pustynię Błędowską trzeba walczyć do ostatniej chwili. Przy dobrej woli obu zainteresowanych stron jakieś wyjście znaleźć się musi, a uratowanie tej cennej osobliwości przyrodniczej warte jest zachodu. Na początek dobre byłoby i to, żeby Przeds. Mat. Poddaszkowych nie rozpoczynało eksploatacji właśnie od spornej części pustyni — metodą faktów dokonanych.

H. SŁOZYŃSKA

Wielkie słowo — rodzinny dom

(Dokończenie ze str. 3)

lesne wstrząsy moralne. Bywa też, że mimo dobrych chęci — rodzice nie potrafią połączyć swych wysiłków wychowawczych z działaniem instytucji zajmujących się opieką, nauczaniem i wychowywaniem młodego pokolenia. Ten brak jedności w ideowo-wychowawczej pracy, a często różnice celu, bardzo niekorzystnie wpływają na kształtowanie się osobowości i właściwym wyborze norm moralnych, etycznych i społecznych młodzieży. W miejsce dawnych wartości, współczesna rodzina oparta na partnerstwie żony i męża — jeśli jest dobrze dobrana — staje się rodziną spójną, związaną z sobą miłością, wspólnotą zainteresowań, celów i ideał wychowania swych dzieci na wartościowych obywateli. Tam, gdzie nie ma takich fundamentów, istnieją duże prawdopodobieństwo rozkładu rodziny ze szkodą dla samych rodziców, a zawsze z krzywdą dla dzieci. Wychowanie w rodzinie jest sprawą zarówno osobistego szczęścia rodziców, jak i społecznej, narodowej pomysłności, jest sprawą moralnego obowiązku wobec dzieci i ojczyzny. Tym zagadnieniem nasza redakcja poświęca cykl artykułów pt. „Wychowanie w rodzinie”. STEFAN MACIEJEWSKI

Tygodniowy program telewizji

od 29 VI do 5 VII 1970 r.

- PONIEDZIAŁEK**
- 16.20 Program dnia, 16.25 Rozmowy o kulturze, 16.50 Teleferie, 17.30 Echo stadionu, 17.45 Tramp, 18.10 Kronika 18.25 Teletybuna, 18.45 Magazyn postępu techn. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych: Z. Krasinski „Irydion”, 22.00 Polski film dokument., 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro.
- WTOREK**
- 10.00 „Głosuję na miłość” — film jug., 16.00 Program dnia, 16.05 Szkielko i oko, 16.25 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 TV Ekran Młodych, 18.45 Granica pokoju — pr. dokument. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Program rozrywkowy, 20.35 KIF: „Głowa o mur” — film fr., 22.05 Panorama Literacka, 22.35 Dziennik, 22.50 Program na jutro.
- ŚRODA**
- 10.00 „Wspólniczka” — film ang., 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17.00 Teleferie, 18.10 Kronika, 18.35 Magazyn medyczny, 19.05 PKF, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Słuchamy i patrzymy, 21.20 Światowid 21.50 „Wspólniczka” — film ang., 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro.
- CZWARTEK**
- 8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół średnich, 16.45 Program dnia, 16.50 Dziennik, 17.00 „Za wszystkim kryje się kobieta” — film jug., 17.30 „Znaki na piasku” — film, 17.45 Reklama w piosenkę, 18.00 Instrukcja i tryptyk, 18.30 Nurt — pr. red. społ. 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 „Zapalniczka” — film TVP, 21.00 Producent, rynek, kalkulacja — pr. ekonomiczny, 21.30 „Z piosenką przez Sycylię” — film wl., 22.00 Lektury współczesne, 22.15 Dziennik, 22.30 Program na jutro.
- PIĄTEK**
- 8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół średnich, 10.00 „Zapalniczka” — film TVP, 18.30 Program dnia, 16.35 Wspomnienie o L. Kruczkowskim, 16.50 Dziennik, 17.00 Teleferie, 18.30 Kronika, 18.45 UNESCO, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Ostatni pojedynek” — film z serii „Podziemny front”, 20.30 Kraj, 21.10 VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych:

L. Kruczkowski „Śmierć gubernatora”, 22.40 Dziennik, 22.50 Program na jutro.

SOBOTA

10.00 „Tudor” — film rum., 16.50 Program dnia, 16.10 Jazz i piosenka, 16.45 Dziennik, 17.00 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w piwaniu Polska — Włochy, 18.00 Magazyn ITP, 19.15 Gramy o telewizor — teleturniej, 19.35 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Pół czarnej w Stefanie Batorym — pr. rozrywkowy, 21.20 Dziennik, 21.40 „Tudor” — film rum., 23.45 Program na jutro.

NIEDZIELA

8.15 Program dnia, 8.20 Przypominamy, radzimy, 8.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.00 Sport i zabawa, 10.00 „Zaczarowany kołszek” — film węg., 12.10 Program dnia, 12.15 Dziennik, 12.30 Przemiany, 13.00 Bawcie się z nami, 13.40 Teatrzyk dla przedszkolaczyków „Jedziemy z piosenką”, 14.10 Piórkami i węglem, 14.35 Polska leży nad Bałtykiem — teleturniej, 15.35 Spotkanie z pisarzem, 16.05 Rep. film. ze Święta Młodzieży w Kruszwicy, 16.35 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w piwaniu Polska — Włochy, 17.50 PKF, 18.00 Japońskie maski, 18.35 Teatr TV na świecie „Kapelusz” — dramat hiszp., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Muzyka I... program rozrywkowy, 21.05 „Wszystko mi wolno” — film fr., 22.30 Magazyn sportowy, 23.15 Program na jutro.

Szybkość niszczy opony

Niejeden kierowca narzeka na jakość produkowanych obecnie opon, bowiem po 30-40 tys. km jazdy okazuje się, że są one do wyrzucenia. Jak informują producenci opon, przeciętna szybkość jazdy w ciągu ostatnich lat zwiększyła się z 40-60 km/godz. do 70-80 km/godz. Przy szybkości 40 km/godz. żywotność opon, a raczej czas ich używania jest o 180 proc. dłuższy przy 60 km/godz. — o 100 proc., przy 100 km/godz. — o 40 proc., a przy 130 km/godz. opony przebiegają zaledwie 25% normy.

Praca

GOSPODARSTWA potrzebna do starszego małżeństwa — (jest oddzielny pokój). Tel. 594-26, 31522-g na 2.

POSZUKUJĘ

osoby, która zajęłaby się starszą panią. Mieszkanie zapewnione. Warunki do uzgodnienia. Oferty 31524 — „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

Sprzedaz

„VOLKSWAGEN 1200” w dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia: telefon 346-12, 31487-g

MEBLE, wózki dziecięce, pianina, fortepiany, maszyny do szycia, lodówki używane — poleca i przyjmuje do sprzedaży sklep komisowy MHD — Nowa Huta, os. Górali 24, telefon 450-90.

MEBLE, pianina, wózki i rowerki dziecięce, używane — poleca i przyjmuje do sprzedaży sklep komisowy MHD Kraków, ulica Szpitalna 20, tel. 249-53, K-2798

PUDLE królewskie — szczeniaki — po championie i złotej medalistce — sprzedam. Kraków, Langiewicza 8/1, w godz. 15-22, 31301-g

ZASTAWA 750 — sprzedam. Wiadomość: Szpondrowie, Kraków, ul. Miodowa 17/7 — po godz. 16.30.

SIMCA - Monaco 1300 — sprzedam. Informacje po godz. 19: Kraków, telefon 436-34, H-28217

TELEWIZOR „Wawel” — sprzedam. Cena 3800 zł. Oferty 31550 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

OPEL Rekord — sprzedam. Oglądać: Kraków, al. Słowackiego 50, garaż, niedziela, w godz. 11-14 lub poniedziałek w godz. 17-19, 31306-g

Stacjonarne i zaoczne **KURSY** kreśliń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych i maszynowych oraz kosztorysowania robót budowlanych, organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, od godziny 8 do 18.

Nieruchomości

DOM jedno- lub dwurodzinny, może być w surowym stanie, albo parcele kupie, Oferty 31361 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

Lokale

BEZDZIETNE małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju. Zgłoszenia: tel. 378-96.

ZAMIENIE mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe — słoneczne (pokoje 24 i 18 m²), okolica ul. 18 Stycznia, na 3-4-pokojowe w tej samej dzielnicy. Tel. 338-28, w godz. 19-21 lub oferty 31180 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

MIESZKANIE dwu- lub trzypokojowe, superkomfortowe, własnościowe — kupie, Oferty 31359 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja MHD Artykułami Spożywczymi „Zachód” w Krakowie, ul. 1 Maja 6 — zatrudni natychmiast **STARSZEGO MAGAZYNIERA** o wykształceniu średnim ekonomicznym, mającego ukończony kurs specjalistyczny i posiadającego 4 lata praktyki na stanowisku starszego magazyniera.

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego — w Krakowie, ul. Lubicz 25 — zatrudni natychmiast **20 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I i II kat. prawa jazdy, do pracy w terenie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Plac, pokój 253, w godzinach od 7 do 15.

Fabryka Narzędzi Wiertniczych „Georyt” — w Krakowie, ul. Rydlówka 5 — zatrudni **TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY MASZYNOWYCH, SZLIFIERZY NARZĘDZIOWYCH, GALWANIZERÓW, ELEKTRYKÓW, DOZORCÓW** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia, w godzinach od 7 do 15.

MŁODY

oficer poszukuje pokoju w centrum Krakowa. Oferty 31551 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

Zguby

ZNALEZIONO w dniu 24 czerwca w Parku Krakowskim psa, niskiego, białego, o długim włosie, uszka i plama na grzbiecie żółta. Obroczka z nr 13998/67. Wiadomość: zył, tel. 504-72 lub tel. 346-24, od godz. 16, 31507-g

Różne

PRZYJMĘ współnika z gotówką do atrakcyjnej produkcji. Zamówienia i produkcja w toku. Oferty 31541 „Prasa” Kraków, Wiślina 2.

WYPOŻYCZAM piękne stylowe suknie ślubne — każdy wybór. Suknie kolorowe, woalki. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52, 31545-g

PAWILON

będący w budowie, w stanie surowym, parterowy, podpiwniczony, wraz z parcelą, w Krakowie przy ul. Pstrowskiego 73, **SPRZEDA** natychmiast przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu lub prywatnemu — Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Technoplastyka”, Kraków, ul. Traugutta 4, tel. 653-66 oraz 658-88. Warunki do omówienia na miejscu

Zarząd PZGS „Samopomoc Chłopska” w Proszowicach — zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** w Zakładzie Usług Remontowo-Budowlanych. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane i 5 lat stażu pracy oraz uprawnień budowlane. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie PZGS „Samopomoc Chłopska” w Proszowicach, ul. Kolejowa 12, K-5964

SPAWACZA-BLACHARZA, 3 **MONTERÓW**, 2 **CIEŚLI**, **TYNKARZA**, **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I i II kat. prawa jazdy oraz **KANDYDATÓW NA KONDUKTORÓW** z terenu miasta Krakowa oraz województwa krakowskiego (na warunkach dojazdu do pracy) — zatrudni WP PKS Oddział Przewozów Osobowych w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Oddziału — Kraków, ul. Kamienna 19, pokój 25, w godzinach od 7 do 15.

Centralne Biuro Konstrucyjne Urzędzeń Chemicznych spełniające rolę ośrodka zaplecza naukowo-technicznego Budowy Przemysłu Aparatury i Maszyn Chemicznych oraz Prasy i Napędów Hydraulicznych — w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 114 — przyjmie do pracy natychmiast, względnie w terminie uzgodnionym: **MGR INŻ. MECHANIKÓW**, **INŻ. MECHANIKÓW** i **TECHNIKÓW MECHANIKÓW** z praktyką w dziedzinie urzędzeń chemicznych na stanowiska: — pracowników badawczych, 2 st. konstruktorów, 4 konstruktorów, 5 techników, oraz 2 **ST. KSIĘGOWYCH-KOSZTOWCÓW** ze znajomością przemysłu, 2 **EKONOMISTÓW** ze znajomością organizacji pracy i planowania, **TECHNIKA KALKULATORA** ze znajomością cenników branży drukarskiej i introligatorskiej. Wszystkie sprawy związane z zatrudnieniem do osobistego omówienia w Dziale Kadr — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 114, pokój nr 25, w godz. 7.30-13.

KOLOROWE LATO W PSS

Serdecznie zapraszamy naszych Klientów na **KIERMASZ PRZEDWAKACYJNY** do Klubu PSS przy ul. **FLORIAŃSKIEJ 28**, na którym polecamy **KONFEKCJE DAMSKA** i **MĘSKA** oraz **OBUWIE** turystyczne.

Zapraszamy również na kiermasze na Placu na Stawach — przy ul. Zwierzynieckiej 22 — oraz na Nowym Kleparzu, na których polecamy po cenach atrakcyjnych duży wybór — konfekcji — dziewiarstwa i obuwia.

Przed wyjazdem na urlop nie zapomnij ubezpieczyć swego mieszkania! Roczna opłata tylko 2 zł od 1.000 zł sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia przyjmują — Inspektorat Miejski PZU w Krakowie, ul. 1 Maja 3, tel. 560-58 lub upoważnieni ajenci.

Konflikty rodzinne najczęstszym tematem rozmów przez „Telefon Zaufania“

Już ponad dwa tygodnie działa w Krakowie „Telefon Zaufania”. Do dnia wczorajszego skorzystało z niego 238 osób. Większość spośród nich sięgnęła po słuchawkę telefoniczną w chwili przeżywanego aktualnie zalamania psychicznego, wewnętrznego rozterki, lub szczególnie silnie odczuwanego w danym momencie osamotnienia. Jakże troski a nawet ludzkie dramaty stały się przyczyną szukania rady, pomocy, a także

opinii anonimowego, bezstronnego a życzliwego przyjaciela? Na pierwszym miejscu wymienić należy konflikty małżeńskie i rodzinne. Zastraszająco dużo telefonów pochodziło od zrozpaczonych żon i matek alkoholików. Dość często padały również, poparte dłuższymi wywodami, pytania tej mniej więcej treści: — Nie pozostaje mi już chyba nic innego, jak tylko rozwieść się, czy mam rację? Albo: — Jesterka w ciąży, samotna, co w tej sytuacji robić? Albo: — Rodzice mnie nie rozumieją, jak długo tak można żyć?

Były również telefony bardziej nadające się do przekrojowego „savoir vivre-u” (tego pod czerwonym serduszkami), niż do „Telefonu Zaufania”. Jak łatwo się domyślić, chodziło o sprawy sercowe nastolatków, obiektywnie blache, choć dla młodych, w danej chwili, zasadnicze.

Zdarzały się także telefony skierowane pod niewłaściwy adres. Ktoś pytał np., jak należy starać się o sanatorium (od tego jest przecież Informator Służby Zdrowia, tel. 377-55 lub 371-11), ktoś inny — o to, jak przeprowadzić się postępowanie spadkowe...

Mimo tych, sporadycznych zrestu nieporozumień — można już dziś stwierdzić, że „Telefon Zaufania” był w naszym mieście placówką rzeczywiście potrzebną. (Iov)

„Biprostal“ — chorym dzieciom

Dziecięcego Szpitala Okulistycznego w Krakowie-Witkowicach nie trzeba dodatkowo przedstawiać. Jego dobra opinia jest bowiem ustalona, o czym świadczy liczba chorych przyjeżdżających tutaj z różnych stron, aby zasięgnąć porady lub poddać się koniecznej kuracji w mniej lub bardziej skomplikowanych schorzeniach ocznych. Ostatnio młodzi pacjenci witkowskiej placówki otrzymali dary, które uprzyjemnią im często wielomiesięczny pobyt w szpitalu. Zabawki, adaptery, rzutniki, zestawy płyt o łącznej wartości 20 tys. zł — przekazane zostały szpitalowi przez krakowski „Biprostal”. Wręczony w dniu dzisiejszym dar przyjęty został z ogromną radością przez młodocianych pacjentów. (J)

Nagrody w konkursie „Kraków — ludzie i okolice“

W konkursie zorganizowanym przez sekcję malarstwa ZPAP w Krakowie na obraz pt. „Kraków — ludzie i okolice” przyznano trzy nagrody. Otrzymały je: I — Andrzej Nowak, II — Władysław Serafin, III — Eugeniusz Gerlach. Wszystkie te prace zostają zakupione przez Wydział Kultury Prezydium RN m. Krakowa. Nagroda KKKFiT przypada pracy Mieczysława Watorskiego. Pięć wyróżnień w postaci dyplomów ZPAP przyznano: E. Gerlachowi, M. Watorskiemu, I. Wiśniewskiej-Dembowskiej, Cz. Kielbińskiemu i E. Wańkowi.

Ogółem na konkurs nadesłano 93 prace. Jury przewodniczył mgr S. Wojak. Wystawa pokonkursowa odbędzie się w terminie późniejszym.

Na zorganizowany przez Zarząd Okręgu ZPAP oraz Sekcję Grafiki konkurs o „Grand Prix Plakatu Krakowa”, zgłosiło swój udział 9 artystów, którzy przedłożyli komisji oceniającej 49 propozycji plakatowych. Decyzją konkursowego jury, „Grand Prix” otrzymała Aleksandra Konior za plakaty „Sapporo 1972” i „Festiwal Filmów Polskich”.

Nagrodę Wydziału Kultury DRN Nowa Huta dla nowohuckiego plakata przyznano Romanowi Banaszewskiemu, który został również laureatem nagrody Pracowniczej Sztuki Plastycznej za plakaty „Guevarra” i „1945”. Wszystkie plakaty nadesłane na konkurs są do obejrzenia na wystawie w klubie ZPAP przy ul. Łobzowskiej. (J)



Fot. St. Zawadzki

W Operze i w Starym Teatrze

Ostatni przed urlopową przerwą spektakl jednej z najpopularniejszych oper G. Pucciniego „Madama Butterfly” odbędzie się w niedzielę 28 bm. W partii tytułowej wystąpi Teresa Grybos. Dyryguje K. Kord.

Andrzej Sacluk, którego mieliśmy okazję podziwiać ostatnio w krakowskiej Operze w „Fauście” Gounoda, będzie kreował tytułową postać w przygotowywanym przez Teatr Muzyczny „Borysie Godunowie” M. Musorgskiego. Operę reżyseruje i kierownictwo muzyczne sprawuje K. Kord. Scenografię opracowała Krystyna Zachwatowicz. Premiera z końcem sierpnia.

Teatr Stary wznowia po dłuższej przerwie sztukę Mariana Łohutki „Odpoczniesz w biegu”. Sztuka grana będzie w premierowej obsadzie od 1 lipca na scenie Teatru Starego.

Przy polewaniu rozpalonych upalem ulic może wywlazać się pojedynek na... sikawki.

Notatnik krakowski

JUTRO O GODZINIE: 11 — Klub „Euhemer”, Rynek Gł. 13 — dyskusja historyczna zespołu seniorów „Od PKWN do TRZJN”. Prowadzi mgr St. Piwowarski.

Dar polskiego artysty z Londynu

W Nowym Gmachu Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1 można oglądać zespół obrazów i rycin, stanowiących dar Mariana Kratochwiła, polskiego artysty-malarza osiadłego w Londynie — dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Są to dzieła własne artysty w liczbie 27 oraz gromadzone przez niego obrazy Mieczysława Janikowskiego (1912—1968), tworzącego w ostatnich latach w Paryżu. Tematem obrazów Kratochwiła są krajoznawy z Polski i Hiszpanii oraz studia portretowe. Interesujący jest cykl „Wojna”, składający się z 12 rycin wykonanych z metalu.

Inny charakter posiada Liczący 13 prac zespół obrazów i akwarel Janikowskiego. Krakowianie mieli możliwość obejrzenia jego dorobku w 1962 r. w Galerii Krzysztofora. Janikowski wystawił w Anglii, zdobywając pozycję w środowisku malarzy abstrakcyjni, stów.

W ZWIĄZKU Z NAKAZEM Inspektora Pracy Zw. Zaw. Praj. Łączności z dniem 29 czerwca 1978 r. przyjmowanie paczek transgranicznych wysłane przesyłane z budynku Focytu Głównej przy ul. Westerplatte 20 do urzędu pocztowego Kraków 44 przy ul. Topolewej 50 w dotychczasowych godzinach służbowych tj. poniedziałki i środy od godz. 14 do 18, wtorki, czwartki, piątki i soboty od godz. 8 do 14. Usługi pocztowo-telekom. świadczone przez urząd pocztowy Kraków 44 — będzie wykonywał urząd pocztowo-telekom. Kraków 17 przy ul. Misiotka 8.

Dziki Zachód na Mazowieckiej

Mieszkańcy ul. Mazowieckiej żyją ostatnio w warunkach jak gdyby żywym przeniesionych z filmów o Dzikim Zachodzie. Wszystko zaczęło się z chwilą otwarcia przy ul. Mazowieckiej kawiarni letniej o wdziennej nazwie „Keksik”. Rychło przeobraziła się ona w spelunkę. Od rana do nocy trwają tu orgie pijackie, awantury. Wielu osobników co prawda nie zajętda do tej spelunki na spienionych rumakach, jak dzieje się to w filmach o dzikim Teksasie, ale bądź to osobowymi, bądź też ciężarówkami państwowymi samochodami. Kierowcy zatrzymują swoje pojazdy już to w pobliżm TON-ie, dla przeglądu lub naprawy, już to — bez najmniejszej zenady — przed samym ogródkiem kawiarnianym i — jak się to popularnie mówi — uderzają w gaz. Strumieniami leje się piwo. Piją też, bez skrępowania, wprost z butelek, nie-

zliczone ilości przynoszonej z sobą wódki.

Cate watahy pijanych wylwają się poza ogrodzenie ogródka, na ulicę. Zaczepiają, napastują, obrzucają przechodniów stekiem ordynarnych, rzymskokatolickich słów szukając burdy i awantury. Strażnicy dzieci. Pijacy uderzają się uszami, okupując i zanieczyszczając bramy pobliskich budynków, podwórka. Często zdarzają się pomiędzy pijakami karczemne bojki, w których „trup pada gęsto” na chodnik. Ostatnio np. wielka bójka wybuchła 24 bm., podczas której krew lała się strumieniami (!).

Mieszkańcy i przechodnie ul. Mazowieckiej zwracają się do MO, aby w sposób zdecydowany potępiła kres... Dziękujemy Zachodowi w tym rejonie. (X)

Złot 1200 nauczycieli i wychowawców

Zarz. Okr. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie jest gospodarzem ok. 1200-osobowego VI Ogólnopolskiego Złotu Turystycznego dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina.

Złot rozpocznie się jutro przed gmachem Muzeum Lenina w Krakowie. Program uwzględni zwiedzanie Muzeum Lenina, zabytłok Krakowa, obozu w Oświęcimiu. Następnie uczestnicy Złotu udadzą się do Nowego Targu i Poronina. Tam odbędzie się biwak połączony z koncertem zespołów regionalnych. 29 bm. grupy złotowe zwiedzą będą południowe regiony woj. krakowskiego. Zamknięcie Złotu w dn. 30 bm. w Nowym Targu. Przewidziano wielki festyn sportowy.

Kronika wypadków

W Zyczu został potrącony przez samochód ciężarowy mieszkaniec tego miasta — 38-letni Albin Kurowski. Zmarł on na miejscu.

W Andrychowie (pow. Wadowice), wyrócił się ciągnik przynajmniej jego kierowca, 44-letniego Jana Urbańca ze wsi Nidek. Poniósł on śmierć na miejscu.

Wczoraj, podczas burzy w godzinach południowych, piorun uderzył w Nowej Hucie w słup trakcyjny, do którego podłączona jest zwoznica elektryczna rozjazdowa w al. Planu 6-letniego. Na skutek awarii zwoznicy, wykołeił się tramwaj linii „4”. Ofiar w ludziach nie było.

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota 27	Niedziela 28
czerwca	
Marii Władysława	Leona Ireneusza

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 19.15 „Chłopcy”
Modrzejewskiej 19.15 „Poskromienie złośnicy”. Kameralny 19.15 „Mniszki”. Rozmaitości 19.15 „Świętoszek”. Ludowy 19.15 „Ballada o tamtych dniach”. Muzyczny 19.15 „My chcemy tańczyć”. Filharmonia — Kościół św. Katarzyny, ul. Augustiańska, godz. 20 Pendercki „Jutrznia”. Jama Michalika 22 „A to ci wesele”. Kawiarnia Literacka 22 „Nie bójmy się Aleksandra Fredry”
Kolejarza 19 „Przewodnik tatrzański”. „Piwnica pod Baranami” 23.20 Kabaret.

NIEDZIELA
Słowackiego 14 „Madama Butterfly”, 19.15 „Chłopcy”. Kameralny 15 „Mniszki”, 19.15 „Hipopoz”. Grotka 17 „Baśń o dwóch nieustraszonych rycczach”. Jama Michalika 22 „Trędowaty”. Kolejarza, Modrzejewskiej, Rozmaitości, Ludowy, „Piwnica Pod Baranami” — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
Kijów 14.15, 17, 20 „Bitwa o Anglie” (ang. l. 14). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Barbarella” (fr. l. 16). 22.15 „Zabójcy” (USA, l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Powrót rewolwerowca” (USA l. 14). Wolność 16, 18, 20 „Nie drażnić cioci Leontyny” (fr. l. 16). Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Planeta małp” (USA, l. 14). Wanda 10, 12.30 „Sidla” (ang. l. 16). 16, 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA, l. 16). Sztuka (studyjne) 10, 12, 16, 18, 20 „Dziewczęta z Kioto” (jap. l. 18). 22.30 „Gwałtu, co się dzieje” (USA, l. 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.30, 18, 20.15 „Panna młoda w żalobie” (fr. l. 18). M. Gwardia (Lubicz 15) 15.30, 18.30 „Hrabina Cosel” (pol. l. 14). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Tajemniczy mnich” (ZSRR, l. 14). Melodia (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Mściciel z przekletej góry” (Jug. l. 16). Maskotka (Dzierżynskiego 55) 16, 19 „Grek Zorba” (USA, l. 14). Wisła (Gazowa 21) 11, 15.45, 20.15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. l. 14), 18 „Tylko umarły odpowie” (pol. l. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19.30 „Dżingis Chan” (ang. l. 16). Tęcza (Praska 52) 17, 19 „A to ci historia” (USA

PROGRAM DLA DZIECI
Melodia 11, 12, 13, Maskotka 10.30, 11.30, Ugorek 11, 12, 13, Związkowiec 12, Dom Żołnierza 12.30, Wrzós 11, 12.

KINA W NOWEJ HUCIE
Swit 13.30, 15.45, 18, 20.15 „Powrót rewolwerowca”. Swiatowid 12.30 „Flip, Flap i inni” (USA, l. 7), 16, 18 „Nieoczekiwane lato”, 20 „Viva Maria”. Swit M. Sala, Stinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Stinks 11, 12, 13, Swiatowid 11.15.

Muzea-wystawy

Skarbiec i zbrojownia na Wawelu (9—14.15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10—17, niedz. 10—15), Muzeum Historyczne — Oddział: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Krzysztofora, Rynek Gł. 35: Wystawa rękodzieła artystycznego, Franciszkańska 4: Kraków powstaniami śląskim (niedz. 9—16), Muzeum Narodowe — Oddział: Dom Matejki, Florjańska 41 (10—15), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10—16), Czartoryskich, Jana 18: Galeria malarstwa obcego (niedz. 9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo z rzeźbą XX w. (niedz. 10—16), SHS, Rynek Gł. 22: Wystawa obrazów S. I. Witkiewicza (niedz. 11—15), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty (niedz. 10—13), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku (10—18), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska grafika ludowa (11—15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10—13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt epok ubiegłych (9—17 wstęp wolny), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: III Międzynar. Biennale Grafiki (11—18), Galerie: Krzysztofora, Szczepańska 2: Międzynar. Biennale Grafiki (11—18), Pryzmat, Łobzowska 3: Wystawa M. Wejmiana (sob. 11—22), ZPAP, Łobzowska 3: Malarstwo Anny Drozd, (11—22), TPSP N. Huta, al. Róż 3: Z albumu XX lecia N. Huty i kiermasz (11—18), Muzeum „Rydłówka” Bronowice M. ul. Tetmajera 109 (sob. 11—14, niedz. 11—17), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Akt i portret (10—21), Kopalnica Soli (Wieliczka 8—18), Muzeum Lotnictwa (Czyżyny 10—14).

Skrzyżowanie - pułapka

Pod samym Krakowem, w Opatkowicach, równie zatłoczoną, co wąską „zakopiankę” przecina boczna droga biegnąca na domiar wszystkiego dolinka. Wóz, jadący od strony Krakowa i skręcający w lewo, na tę właśnie drożkę, zmuszony jest wykonać ryzykowny manewr.

Fo pierwsze, włączając możliwie wcześnie lewy migacz, musi powoli przystanąć, czym powoduje „korek” jadących za nim samochodów. Po drugie, musi przeciąć sąsiedni, równie wąski pas, którym tuż spoza górki wyskakują jadące z naprzeciwka wozy... Jeśli manewr ten nie zostanie wykonany z całą precyzją i ostrożnością, o karambol bardzo łatwo, tak jak się to zdarzyło nie dalej, niż w ub. niedzielę!

Niestety wiadomo, że ten odcinek „zakopianki” jest „wąskim gardłem” i że to gardło pochłonęło już wiele ofiar. Na innym skrzyżowaniu (swoszowickim) straszła do niedawna kierowców wysepka-widmo, sterująca w samym środku tej tak uczęszczanej, choć wąskiej arterii miasta. Ale wysepka nie zdąża widac, egzaminu zmiernego, gdyż umarła ostatnio śmiercią naturalną: po roku władze drogowe zdecydowały się ją zlikwidować...

Zapomniały jednak, że jest kilkadziesiąt metrów dalej jeszcze inny niewrażliwy punkt: wspomniane skrzyżowanie-pułapka w Opatkowicach. Spowodowała niedleden już wypadek i na pewno w przyszłości spowoduje. Chyba, że postawi się na tym skrzyżowaniu zakaz skrętu w lewo!

Maciej Rudziński



Uwaga gospodynie domowe! Polecamy środki do niszczenia owadów i szkodników:

- Azotox w płynie i w proszku
- Tritox w płynie i w proszku
- Fumin
- Fumatox
- Aerosekt
- Sanitozol
- Kolatkol — środek przeciw kornikom niszczącym wyroby z drewna

środki zwalczające muchy: — Muchozol — Mucholepy

środki zabezpieczające zimowe okrycia: — Molotox — Polina

- naturalna w łuskach — worki antymolowe

Środki te można nabyć w aspołecznych sklepach z artykułami chemicznymi.

K 59-94

Rozmowy przy herbacie

Zioła — lek najstarszy i nadal uniwersalny

W ostatnich latach w medycynie światowej daje się zauważyć wyraźna tendencja do szerszego stosowania lecznictwa ziołowego. Rozmawiamy na ten temat z dr. TADEUSZEM CHUDZIKIEWICZEM, ordynatorem II Oddziału Wewnętrzznego Szpitala im. Narutowicza, a także specjalistą z zakresu chorób wewnętrznych.

— Leczenie ziołami znane jest od zarania ludzkości. Jako pierwsi zaczęli je stosować pasterze, którzy zauważyli, że zwierzęta wybierają pewne gatunki traw i roślin, intuicyjnie szukając w nich pomocy na różne dolegliwości. Zioła były też pierwszymi lekami używanymi przez człowieka. Leczenie ziołami i roślinami trwa przez całe wieki a z rozwojem farmakologii przybywa specyfików właśnie na nich opartych. Przechodząc do czasów współczesnych warto przypomnieć, że np. pierwszą czystą witaminę C uzyskano w 1928 r. na Węgrzech, głównie z owocu papryki. Profesor Akademii Medycznej w Segedzie — Szent Gyorgyi przede wszy-

stkim za tę właśnie witaminę otrzymał Nagrodę Nobla.

— Nie można jednak zaprzeczyć, że był okres, w którym zioła zostały usunięte w cień a pacjentów zafascynowały leki syntetyczne.

— Pewien zmierzch zioło-roślinolecznictwa nastąpił w ub. wieku, kiedy to przemysł chemiczny, zwłaszcza niemiecki, zaczął zarucać rynki światowe setkami preparatów syntetycznych, za nim poszły inne kraje. Ale i wówczas medycyna, a już szczególnie polska, nie zrezygnowała całkowicie ze stosowania środków leczniczych pochodzących z organizmów żywych, więc zwłaszcza

z roślin. Zawsze przecież wysoko były cenione m. in. takie preparaty jak Strofantyna czy Digitalis.

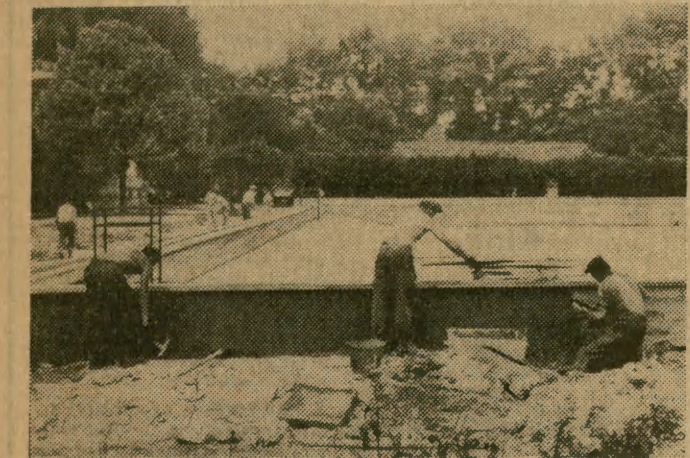
Nie ujmując znaczenia lekom syntetycznym trzeba zawsze pamiętać, że obok nich istnieją bardzo skuteczne i wartościowe ziołowe środki lecznicze. Są one łatwo wchłaniane przez organizm i nie mają zwykłych działań ubocznych. Większość używanych ziół zawiera 8—15 proc. soli mineralnych, a także witaminy, enzymy, antybiotyki, hormony roślinne, katalizatory. Do tych właśnie leków ziołowych medycyna bardzo szeroko obecnie powraca.

— A w Polsce? — Nasz przemysł zielarski, reprezentowany głównie przez firmę „Herbapol”, posiada bogaty zestaw specyfików. — Bardzo dziękujemy Panu Doktorowi za rozmowę. Rozm.: JANINA LOVELL

Kosmetyczne zabiegi na kąpielisku Cracovii

KIEDY przed kilkoma tygodniami tereny kąpieliska Cracovii przy al. 3 Maja były jednym wielkim „pobojowiskiem”, mało kto wierzył, że budowniczości dotrzymają zobowiązania podjętego w „Czynie Zwyczajnym” i miast w 9 miesięcy, wyremontują obiekt w 3 miesiące. Dzieła tego dokonał główny wykonawca robót PP „Naftobudowa” wspólnie z PPB HIL, KPB, KAPRI 2 i Elektromontażem z Nowej Huty. Obecnie już tylko na godziny można liczyć końcowe roboty przy zespole uzdatniania wody itp.

Jak nas informuje inż. M. Buczek w zasadzie wszystkie prace są już na ukończeniu. Przy kosmetyce niecek 3 basenów pracują bratrydy majstrów Józefa Gabora i Jerzego Sytego z PPB HIL, przy zespole uzdatniania wody zespół majstra St. Huchowskiego z PP „Naftobudowa” i brygada KPB. Dzięki wysiłkom



To już naprawdę ostatek

Mecz Garbarni z mistrzem II ligi zakończy piłkarski sezon 1969/70

TO JUŻ naprawdę piłkarskie ostatek przed wakacyjną przerwą. Ostatnia kolejka spotkań II ligi zakończy sezon piłkarski 1969/70, sezon pełen emocji jeśli się przypomni pucharowe występy Legii i Górnika, eliminacje przed mistrzostwami w Meksyku czy samą batalię na stadionie Azteków, ale też sezon niestety znów niepomyślny dla krakowskiego piłkarstwa.

Degradacja Cracovii do II ligi, niewysoka lokata Wisły w ekstraklasie, spadek tarnowskiej Unii z II ligi, niedane występy Hutnika w tej klasie rozgrywek i znów niespełnione nadzieje kibiców Garbarni na awans ich pupila do grona najlepszych drużyn naszego kraju, nie nastroją optymistycznie. Sprawom tym poświęcimy osobne rozważania, dziś chcemy w kończącym się sezonie omówić nadchodzącą, już 26 serię gier w II lidze.

Kibiców krakowskich oczekuje dość interesujące widowisko, mecz pomiędzy Garbarnią i koronowanym już wcześniej mistrzem tej klasy rozgrywek — rybnickim ROW-em. O ile piłkarze obu drużyn zagrają dobrze, może być widowiskiem ładnym i na wysokim poziomie stojącego spotkania. Czy jednak w obliczu wakacji, po meczowym sezonie i w dniach kanikuli piłkarze zechcą grać „na pełnych obrotach”? Przekonamy się o tym już za kilka godzin.

Start w „Intertoto”

Remis planem wiślaków w wyjazdowym meczu z Winterhur

DZIŚ i w niedzielę wystartują w rozgrywkach piłkarskich „Intertoto” cztery polskie zespoły: Zagłębie Sosnowiec, Polonia Bytom, Gwardia Warszawa i Wisła Kraków. Jak i w latach ubieg-



łych premię 10 tys. franków szwajcarskich otrzymała drużyna, które zajmą pierwsze miejsca w grupach.

Piłkarze Wisły występują w grupie z Winterhur (8 drużyna Szwajcarii), Hvidovre (8 zespół Danii) i z DOS Utrecht (16 jedenaście Holandii). Pierwszy mecz krakowianie grają z najsilniejszym rywalem, z Winterhur. W jedenaste gospodarzy wystąpi eks-reprezentant NRF — Konietzka i jeśli wiślacy zdołają przywieźć jeden punkt, uznamy to za duży sukces, który może w końcowym rozrachunku umożliwić jedenastce Kawuli, Musiała i Szymanowskiego sięgnięcie — po raz drugi — po zwycięstwo w grupie.

Z życia TKKF

W NOWYM SĄCZU rozegrano turniej siatkówki kobiet o puchar ZO ZZ Budowlanych. Zwyciężyła drużyna Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane przed NPTB Nowa Huta i ETOB Kraków.

Słabsze wyniki naszych szybowników

CZWARTĄ konkurencję szybowniczych mistrzostw świata, które odbywały się w Marfie (USA), stanowił przelot po trasie trójkąta (355 km). W klasie „standard” zwyciężył Reichmann (NRF), który na swym szybownicy „LS-1” uzyskał przeciętną szybkość 118,6 km/godz. W klasyfikacji po czterech konkurencjach liderem jest nadal Reichmann przed Wróblewskim. Kępka utrzymała czwartą pozycję. Mistrz świata Amerykanin Al Smith znajduje się na 19 miejscu.

W klasie otwartej czwartą konkurencję wygrał Amerykanin George Moffat z przeciętną szybkością 127,8 km/godz. Przewodnictwo po 4 konkurencjach utrzymał Hans-Werner Grosse, a Makula spadł na dalsze miejsce.

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Trynatarska 11.
Laryng.: Kopernika 23a, Urologiczny: Grzegorzeczka 18.
Neurolog.: Botaniczna 3, Okulistyczny: Kopernika 38, Gruźliczy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just., Chirurg, dzieci: Prądnicka 37, Pediatr.: Prądnicka 35, Pogot. Ratunk.: Slemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-00 (17-22), Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kr. tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-70 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22, 417-70 Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i powiatu Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa: 222-48, 238-80, 556-54, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg., Urolog., Okulist., Chirurg, dzieci.: N. Huta, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Neurolog.: Botaniczna 3, Gruźliczy dla mężczyzn: Zakrzówek dla kobiet: Wola Just., Pediatr.: Prokocim.

Telewizja

SOBOTA

M.25 TV kurs rolniczy, 15 Wychowanie fizyczne dzieci, 15.10 Program tygodnia, 16.20 Program dnia, 16.25 Oferty, 16.40 Dziennik, 17 Wszystko dla najlepszego — teleturniej, 17.30 Spotkanie z przyrodą, 18 Sprawozdanie z trójmeczku lekkoatletycznego — Polska — Węgry — Czechosłowacja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.30 VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu (w przerwie Dziennik), 23 „Zobaczmy” — film ang., 24 Program na jutro, 0.05 Koncert z Opoli.

NIEDZIELA

8 Program dnia, 8.05 TV kurs rolniczy, 8.40 Przypominamy, radzimy, 9.50 Dla dzieci „Miss Laika”, 9.50 „Chata wuja Toma” — film fab., 12.15 Dziennik, 12.30 „Zaczarowany kożuszek” — film węg., 12.50 Przemiany, 13.20 Pleśń świętojańska o sobótce, 14.10 W Kruszyńskich — z cyklu: Piórkami i węglem, 14.35 PKF, 14.50 Estrada literacka, 15.40 Zawsze w niedzielę — Turniej miast Gorlice — Sanok, 15.45 Sprawozdanie z trójmeczku lekkoatlet. Polska — Węgry — Czechosłowacja, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 „Suakin — miasto szatana” — film dokumentalny, 20.30 VIII Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu, 21.10 Magazyn sportowy, 24 Program na jutro.

Radio

SOBOTA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 19, 22, 23.50.
17.00 Na krak. antenie. 17.15 Śpiewa J. Polomski. 17.30 „Pierwszy jarmark w Nysie” — frag. pow. 17.45 Zespół organowy. 18.00 Fel. W. Zechen-tera. 18.20 Widnokrag — wydarzenia ze świata nauki. 19.15 73 lekcja języka franc. 19.30 „Matysiakowie”. 20.01 Recital tygodnia. — K. Kulka — skrzypce. 20.47 Kurt Weil Nieznany — aud. A. Marianowicza. 21.17 Czar Warszawy i humor. 21.32 Muzyka, której słuchali polscy królowie. 22.27 Wład. sport. 22.30 Miniatury instrumentalne. 22.45 Zespół Dzieciątka. 23.15 Z nagrań ork. Pourcela. 23.25 Rep. z Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. 0.05—3.00 Pr. z Opoli.

NIEDZIELA

7.15 Koncert nowości rozgrywkowych. 7.59 Prog. pogody. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. Wiersze M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Słuchowisko N. Kaźmierczaka „Porwanie babcji Polkowickiej”. 10.30 Koncert zyczeń (KR). 12.30 Poranek symfon. 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.00 Wakacyjny Teatr — „Wyratowanie najprawdziwszego pułkownika” — słuch. T. Zimeckiego. 15.30 Międz. koncert chórów radiowych. 16.30 Pol. kandydaci na konkurs pianist. im. F. Chopina. 17.05 Wakacyjny tygodnik dźwiękowy. 17.30 „Od Straussowskiego walca — do „ostatniego walca”. 18.00 Teatr PR — „Odwety” — słuch. wg sztuki L. Kruczkowskiego. 19.15 Wyniki Lajkonika. 19.16 Radio-wa lista przebojów. 19.35 Fel. Wł. Loranca. 19.45 Bałtycka wachta. 20.00 Wieczór liter.-muzyczny — Wybrzeże do-brych nadejść. 21.33 Krak. aktualności sport. 21.40 Rytm i piosenki. 22.05 Ogólnop. wiadomości sport. i wyniki Lotka-Lotka. 22.35 Spotkania z muzyką. 23.28 Jazz.

Czy zdadzą egzamin?

11 klas sportowych w naszym województwie powstanie w nowym roku szkolnym

Od kilku lat prowadzone były w naszym kraju starania o wprowadzenie w życie tzw. klas sportowych. Są to klasy szkolne, w których grupowana jest młodzież o specjalnych predyspozycjach do uprawiania sportu. W programie nauki oprócz normalnych zajęć z przedmiotów obowiązkowych w danej klasie prowadzi się rozszerzony zakres wychowania fizycznego. O ile w normalnych klasach wymiar godzin przeznaczonych na wf wynosi — dwie jednostki lekcyjne, o tyle w klasach sportowych od czterech do sześciu, a ponadto uczniowie tych klas mają szereg godzin wf poza programem lekcyjnym. Po kilku latach konsultacji na linii Ministerstwa Oświaty — GKFFIT jako, że sprawa to nie prosta, wymagająca m. in. sporych nakładów, wreszcie „klamka

zapadła” i od września br. klasy sportowe otworzą swe podwoje dla przyszłych mistrzów sportu. Niedawno informowaliśmy o powołaniu do życia takich klas w naszym mieście, dziś kilka słów o tej sprawie w województwie krakowskim. Otóż — jak nas poinformowano podczas konferencji prasowej w WKFFIT — w nadchodzącym roku szkolnym powstanie w regionie II klas sportowych w pięciu ośrodkach: hokej i łyżwiarstwo szybkie w Nowym Targu, koszykówka w Wieliczce, pływanie, piłka nożna, piłka ręczna dziewcząt i chłopców w Tarnowie, lekka atletyka w Jaworznie oraz narciarstwo (3 klasy) i łyżwiarstwo szybkie w Zakopanem.

Czy ten system zda egzamin, czy klasy sportowe będą kuźnią talentów? Prowadzący konferencję: przew. WKFFIT

— mgr Cz. Stawarz, jego zastępcą mgr J. Masny i kierownik działu sportu — mgr W. Nowak są pełni nadziei, przekonani, że klasy sportowe zdadzą egzamin. Zapewnienie klasom sportowym odpowiedniej ilości i jakości sprzętu sportowego, wykwalifikowanych trenerów i wreszcie środków na zgrupowania szkoleniowe stworzy właściwą bazę dla rozwoju sportu szkolnego. Ma to wreszcie duży aspekt wychowawczy, gdyż winno udokumentować że można pogodzić naukę ze sportem, że nawet wyzincowalec może być dobrym uczniem. I wreszcie rzecz najważniejsza — rozpoczęcie wczesnego szkolenia sportowców, co pozwoli na prawidłowy ich rozwój, na wczesną selekcję i wyłonienie talentów, które winny za kilka lat podnieść rangę polskiego sportu na arenie międzynarodowej.

Pierwsze kroki zostały zrobione, akcja rusza. Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na rezultaty i śledzić dalszy los klas sportowych. Miejmy nadzieję, że pożyteczna ta inicjatywa przyniesie spodziewane rezultaty i wniesie ożywczy prąd w przestarzały nieco dotychczasowy system wychowania fizycznego w naszych szkołach. (LANG).



— Leopold Aurand, księgarz,
— Zaklina Brévannes, sekretarka.
— W jakim porządku wymienili pan te nazwiska?
— W takim, w jakim je podała kancelaria sądowa, prawdopodobnie w kolejności losowania przysięgłych. Dwie z tych osób — dorzucił Capellou — noszą obecnie inne nazwiska, panna Zaklina Brévannes nazywa się pani Montani, a Eleonora Orgellon, która jest — jak widać — pozeraczką mężów, nosi nazwisko swego trzeciego również już zmarłego małżonka: Muss-Leduran.
— Czy właśnie ta dama jest w pewnym sensie u źródła całej afery?
— Jak najbardziej. Poza tym, jako że wszystko to działo się jednak dwadzieścia lat temu, dwoje przysięgłych zmarło: Julia Broussin, której grób został sprofanowany i Jan Trignolles...
— Którego grób...
— Nie doznał żadnych uszkodzeń. Spoczywa on w Paryżu, na cmentarzu Père-Lachaise, ale przecież trzeba dać „Chirurgowi” trochę czasu. Ten typek nie może robić wszystkiego naraz!
— Ileż więc jeszcze osób zostało przy życiu?
— Trzy: pani Muss-Leduran, kelner z Luce, wreszcie pani Montani, eks-panna Brévannes. Jeżeli o nią chodzi, nawiązałam kontakt z policją włoską. Mieszka we Florencji, dokąd wyjechała z mężem.

Nalegałem, że sprawa jest pilna i odpowiedź powinna nadejść dzisiejszą pocztą.
Murgeon spojrział na zegarek.
— Proszę sprawdzić.
Capellou podniósł słuchawkę i nakręcił numer telefonu.
— Począł? Tu Capellou. Czy...
Przerwał, przez chwilę słuchał, potem powiesił słuchawkę.
— Właśnie segregują. Za dziesięć minut będziemy wiedzieć.
— A tymczasem niech pan kontynuuje swój wykład.
— Saget zatem domaga się, aby podjęto odpowiednie zarządzenia. Chartres je podejmuje. Wzięto pod obserwację Naudarda, ale w wypadku pani Muss-Leduran sprawa się komplikuje. Starsza pani mieszka w posiadłości położonej na uboczu, dwanaście kilometrów od najbliższej wioski. Policja patroluje okolicę, choć bez przekonania.
— Czemu nie zainstalować na miejscu dwóch ludzi?
— Tu właśnie sprawa się komplikuje — rozeźniał się sztycher Capellou. — Ta pani Muss-Leduran jest poważnie chora, w każdej chwili można się spodziewać ataku serca. Najmniejsze wzruszenie, najmniejszy przestrach — pajak, korek od szampana wyskakujący w powietrze — może się skończyć tragicznie... Jeżeli do tego wszystkiego sam morderca depcze jej po piętach, może pan sobie wyobrazić! A więc, jak dotychczas, pani Leduran nic o tym nie wie.
— Bardzo wygodne — mruknął Murgeon.
— Nie powiedziałbym, panie komisarzu. Ona jest jednak nieco zorientowana i dlatego nie wolno nam zrobić nic, co by wyrażało podejrzenia.
(Ciąg dalszy nastąpi)